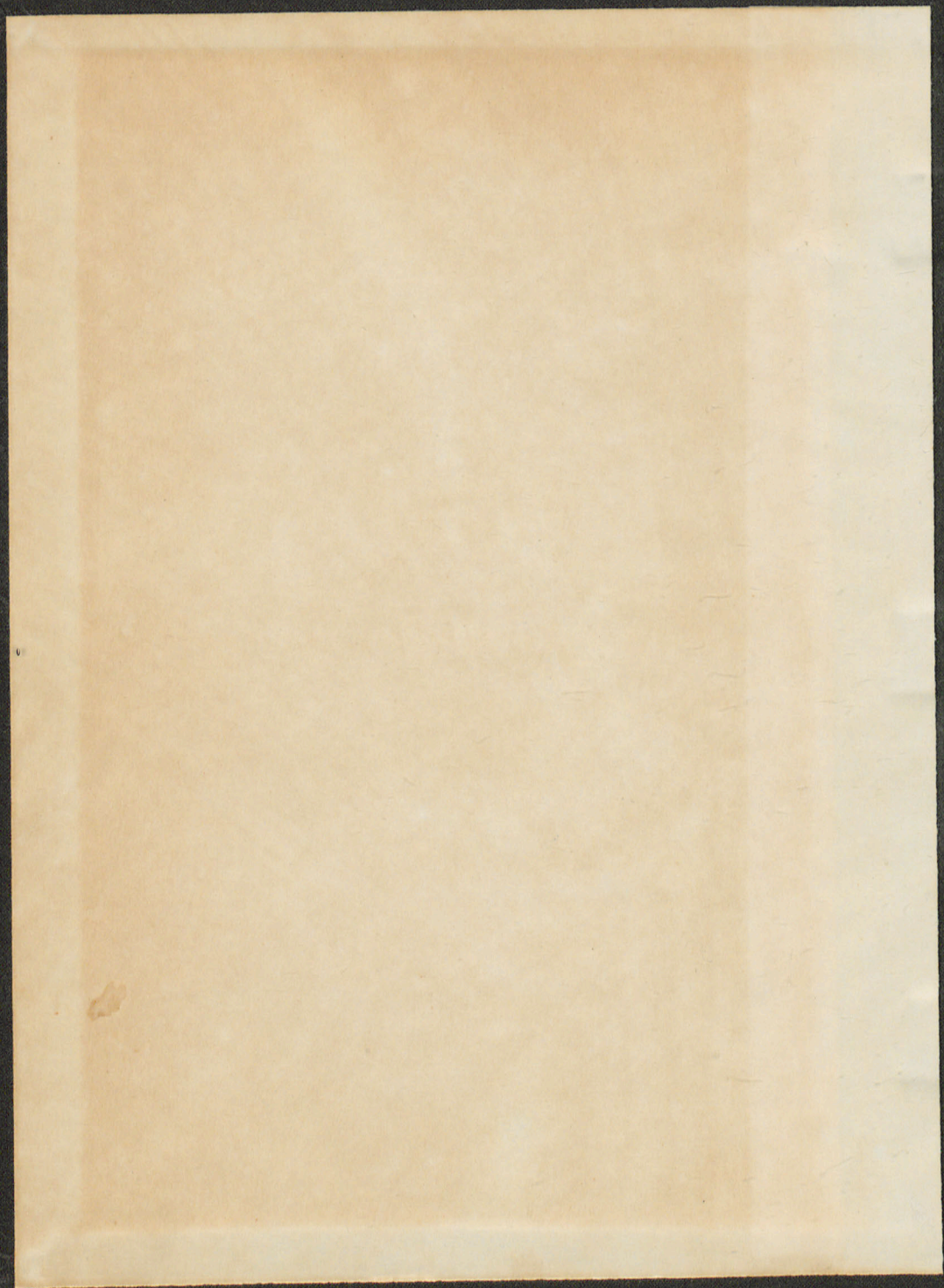
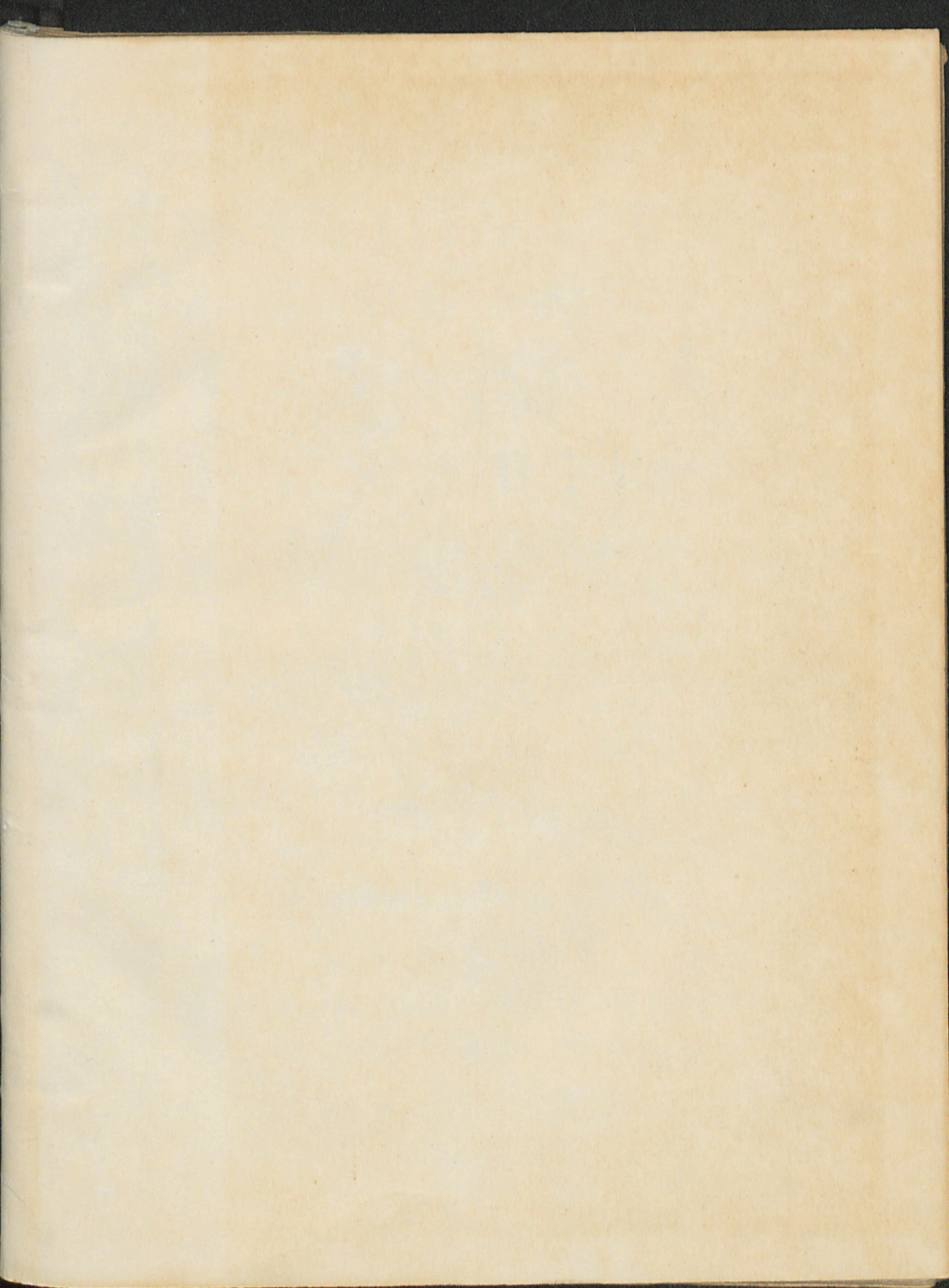


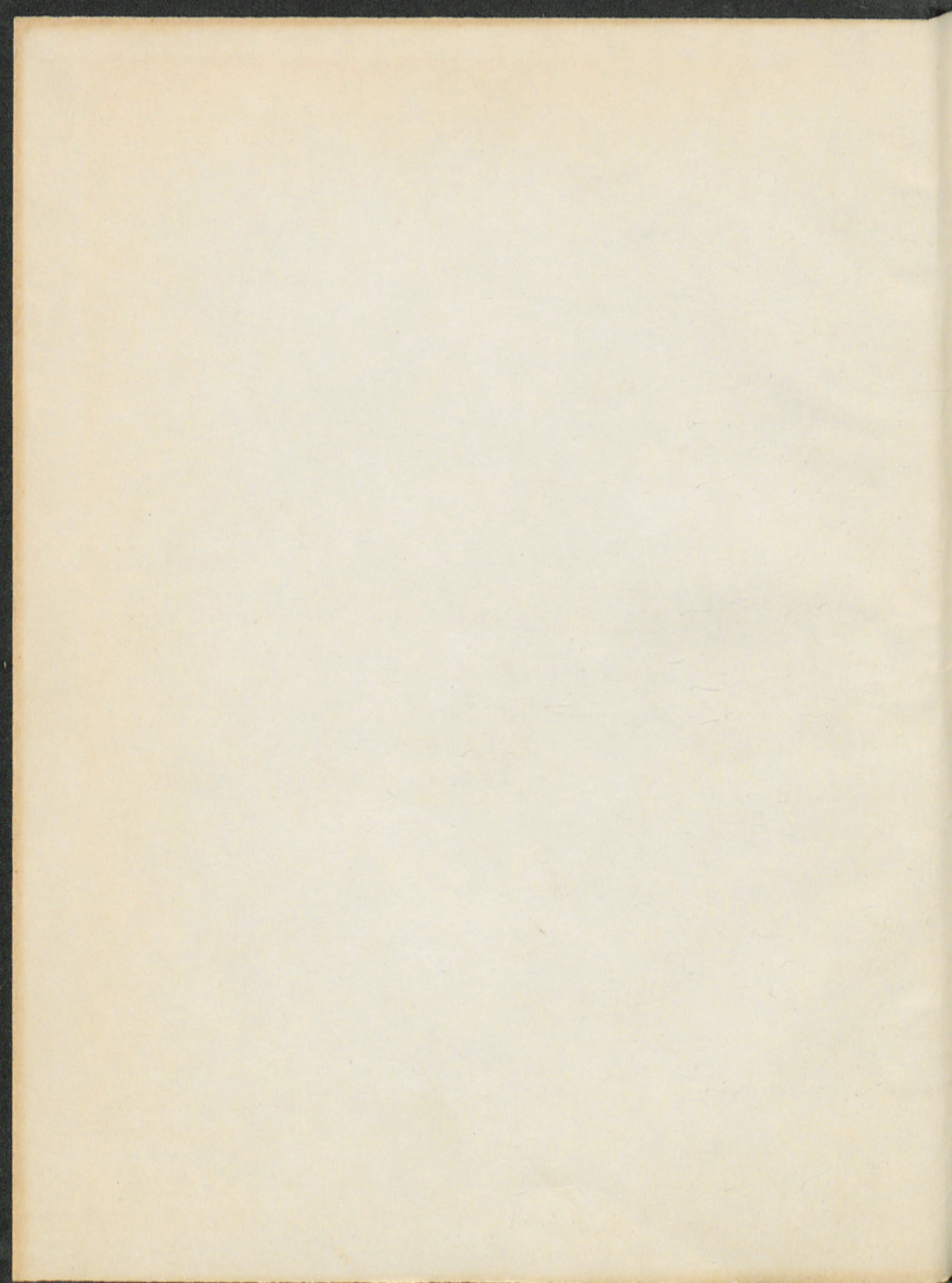
BIBLIOTEKA

Zakl. Nar. im. Ossolińskich

XVII 3847







M Y S L I S T W O
Z O G A R Y,
I A N A
H R A B I E
Z O s t r o g á,
W O I E W O D Y
P O Z N A N S K I E G O.



Cum Gratia & Privilegio: S. R. M.

W K R A K O W I E,

W Drukarni Łukasza Kupiśa I. K. M. Typograp:
Roku Pańskiego. 1649. 45.598



N A I A S N I E Y S Z E M V
K R O L E W I C O W I P O L S K I E M V,
y S Z W E D Z K I E M V,
W L A D Y S L A W O W I
Z Y G M V N T O W I

Slużbá nanizsza.



Mledzy wsytkimi napřednieyssemi dobro-
dzieystwy, ktore Pan Bog człowiekowi dać ra-
czył, niepodleyse mieysce ma Wolność: ktora
tak narodowi ludzkiemu smáczna jest, że dla
niey, wsytkie narody, z áwždy wselákie od-
nagi czynia Wolność zá napřednieysse
szczęście, Niewola zá najwiétsz niešťczęście,
sobie poczytáiac. A iesli ktory pod słońcem narod, Pan Bog wolnošcia
uczcić y pobtogo stawic raczył, pobtogo stáwít (w stanie Szlácheckim)
narod Polski. O czym sietaby przystópisáć, co nie jest do przedsię-
wzięcia nášego. My tylko do swey rzeczy opowiadamy, że między
insemi znáki, wolności Szláchty Polskicy, jest ten ieden niemnieyszy,
že Szláhcicowi Polskiemu Myšlistwá z ázywáć, wšedzie gdzie chce
wolno: uczciwego iednák, y Szlácheckiego, nie zyskownego ze psy
y z ptaki, nie z sieciámi, y sidlámi: wyiamšy pušcze y ostepy žwier-
rzá wielkiego, do ktorych niewolno wiezdžáć: ále teź ze psy y ptaki,
máto by się t á m wciěšył. Dzieie się zá ta Myšlistwá wolnošcia, že
bárzo sietá Myšlinych ludži jest stanu Szlácheckiego. W tym ták
wolnym á Myšlinym narodzie, wrodžiwšy się W A S Z A K M. K R O -
L E W S K I M S Y N E M, wrodžites się z áraz, y ták Myšlinym, že le-
dwie kto jest, ktoby się w tey mierze nad W A S Z Ą K. M. kocháć mogł.
A nie trzeba tego mieć zá ládá co: z áwždy to uczciwa z ábawká mię-
dzy Rycerskie z ábawki, z áwždy y z á iákies wyobrázenie W o y n y, poczy-
tá

Przemowa.

żana była. Sielá wielkich Monárchow Myśliwych było: y teraz nie-
wiem po wszytkim świecie, żeby który Monárchá był, bez pewnych y
vgruntowanych towow. A zgotá ia tego zá człowieka nie mam, kto
o tym ládá iáko rozumie, chyba kto seruilis, iáko Kupiec ábo lichwiarz,
ábo człowiek podły, który się bez żyty Szlácheckiey urodził. Nawet
iełsi żaden narod nie był tak szczęśliwy, żeby kiedy Woyny nań nie
przychodziły, powinien się w tey zábawce kochać, która czasu pokoju,
ludzie woienne, w pracách do Woyny należących, zátrzymywa y za-
chowywa, y zálegáć się im nie da. A táka sámá iedná iest, Myśli-
stwo. bo ma w sobie wielka pracowitość, y wielka poćiechę. A pewnie,
iáko poćiechá bez pracowitości, iest rzecz Roskošniczkom, nie Rycer-
skim ludziom, należaca: tak teź pracowitość, bez poći chy ledwie
iest rzecz człowiekowi wytrwána. Człowiek Myśliwy nie dośpi, nie
doie, vprágnie, vmoknie, vziebnie, vzhnoi się, ná skápie się vkołáce,
bá y z niego potłucze, á wszytko mu to lekko, dla tego smáku, który w
Myśliństwie cznie. Pracowáć bez poćiechy, rzadko się komu chce.
Niechby kto rzekł, że tę rzezwość Rycerska, może zátrzymáć, ká-
walikowánien, šermowánien, gonitwámi, przeiaždžkámi, ále to
rzeczy wszytkie sa co się vprzykrza. y przyniosá facietatem, przyie-
dza się wnetze: bo wszytko coś iednego czynia, co vtešknienie wnet
uczyni: W samym Myśliństwie, vstáwiczna varietas delectat: wszy-
tko czegoś się šuka, by się naywięcey znalazło: y w naywyejšym zdá-
rzeniu smák nie vstawa. Zda się nieborakom Myšliwcom, po wszy-
tkich onych pracách, y niewczásách, że iestce czegoś nie dostawa,
kiedy słońce záchodzi. A iż go, iáko Iozye, do swey potreby, wšćia-
gnáć nie moga, ledwie co nocy strudzoným košciom, ná sen pozwoli-
wszy, záraz wygládia iešli iestce nie swita. Tá tedy smáczna pra-
ca, sámá iedná iest, co czasu pokoju záchowywa Rycerskiego człowic-
ká, w sposobności do Woyny. A to ia tak chromy y chory, iáko mię W A-
SZA K. M. znáć raczyš, w przešlá, zátošna, domowa Woynę, przy
KROLV IEGO MCI Pánu moim, á OTCV WASZEY K. MCI
wytrwatem wszytkie obozowe, y woienne niewczásy, iáko kto młody
y zdrowy: co się tym sstáto, žem Myšliwym będąc, nigdy się času po-
koju

Przemowa.

koju nie pieścić, ale często na koniach pracował, y niewczásom ktorym się był z młodu cierpieć y wytrwać nauczył, nie wystrzegatem się, y nielegartowatem: y teraz choćem już stary y do końca skaleczony, że y chodzić nie mogę, kiedy mię na konia wsádza, wytrwam na nim pokę potrzebá. A nawet tym samym, nabarżciey zdrowie zatrzymywam: czego nie wytrwałbym pownie (á pono y niki) by nie przy Myśliwstwie. Boć też y Furma sielá iez zi, y ci co z listy biegáza, bę yowi niemáto co bronę wloca, ál czy iato z m su: y ciáto wprawdzie prácu e: ale umysł żadney počiechy niema, y kto nie musi tákiey prace podcymować, á nie iest Myśliwy, woli bieśi ádować, kosterować, álo się iáka siedziá a zabáwka, á często niedobra bawć, á poprostemu legartować: y ták ociężete y zgnusnieie. Ia będąc z áwse Myśliwym, z młodu z Stáršymi Myśliwcami przebywáiac, com od nich stybał, y com zá dośw ádczeniem obaczył, tom sobie spiso-wat. Potym zá zádáni m dobrego towarzyszwá, przed lat dwudziestakielkiem, sp sitem był tego niemáto: á o sblwie te co się to teraz wydáły Księgi Pierwsze y Wtore o Ogárách (gdyż to iest ze wšytkich Myślistwo naprzednieysze) y ták to lezáto odłogiem: dobrzy towarzysze czásm to przepisowáli sobie. Wydano też byto káwatek tego w dr g w Krakowie: Áž teraz kiedy m przeszłego lata był w dnoru IEGO K. M. Cl. Sierżeniec moy IEGO M. PANŠAPIEHA, MARSZALIK NADVVORNY LITEVVSKI, czytáiac te písma v mnie, chéat to m eć po mnie, á bym ostátká dop sál: wczynitem to z áraz kwoli IEGO M. A iż do mnie od wšytkich Myśliwych, iat bydz wielki o te Książki ná-ćsk, á przepisowác ie coraz, ciężka rzecz bytá, y niki zemnościa Pi-sarzow zlych b árho się falsowáły: námyśliem się dárowác ie drukiem, y zbáwić z siebie tylkiego niewczásu, á Książek pofalsowánia. Od-dawam tedy tę prace moję WASZEY K. M. Pánu Myśliwemu, My-śliwy stary slugá Proszę rácz przyiac z miłosćiwá táska, w ktora ná-mi się sluzby m zálecam Dan z Komárná 6. Febr: 1618.

Wá zey K. M. Páná mego M.

nanizszy slugá

IAN OSTROG
WOIEWODA POZNANSKI



O O G A R A C H,

A naprzod o ich chowvaniu,

K S I E G I P I E R W S Z E.

KTo chce myśliwym bydź ze psy / naprzod trzeba mieć psy dobre / do czego dwoiáto przychodzim / chowáiáac szczeniá / ábo dostawáiáac psow dobrych y ludzi.

O dostawáiáaniu nie pišac / bo w czym reguły nie máš : o chowáiáaniu szczeniá / dwie rzeczy notowác. Naprzod po iákich psiech szczeniá chowác. Potym / iákó ie chowác / y wpráwié.

Po iákich psiech szczeniá chowác.

KTo chce wiedzieć po iákich psiech szczeniá chowác / trzeba mu naprzod wiedzieć / co zá przymioty sa psá dobrego / ktore ściągác sie muša do kóšicá tego / ktory ma pies dobry / to jest / do znaleźienia y wgonienia źwierzecia / á my połoźmy záiacá. Trzeba mu tedy biegác siła á nie dármo : do pierwszego / żeby siła biegá / siły mu y ochoty trzeba / bo śláby ábo gnušny nie nábiega nic : do drugiego żeby nie dármo / trzeba mu cuchu / y rozumu / bo ktory nie czuie / ábo głupi / ten nie wiele spráwi.

Siła psia znáczy sie grzbiecem / ktory ma bydź kštaltny / kóšcišty / piezeniášty / y dlugi. Pod tákim grzbiecem nošá sucha źyłowáta (bo siła psia nie do zapášow tu kłádziemy / ále do biegu / nie iákó frešowi / ále iákó záwodnikowi) Stopá ma bydź podługowátá / bo pies z krotka stopa / káždy sie poodbija / co wádá wielka / y nie mu po wšytkim. Cuch zášis znáczy sie nošem á traba / bo nošem wiátru nábiega / á traba go mozgowi podáie. Stádšie nos ma bydź wielki / nošdržá przestroina / wilgotna ; á pospolicie / dobry ležac rad nošem ruha / iákoby wacháiáac wšytko. Traba zášis ma bydź niezágárlona / miedzy oczemá

przeštrona / długa. Bo kiedy pies cuchu nie ma / nie może zgoła gonić /
kiedy go mało ma / musi mylić często / y dłużyć siła.

A cuchu dwoiako pies używa / który ma doskonałszy / wiatrem : kto-
ry ma słabszy / tropem : tam tego zowia wiekrzny / tego kopytny.

Rozum psi należy na tym / naprzód : żeby rozsznal zapach zaięczy /
albo inšy zwierzęcy / od bydłacego / psiego / y inšych. Druga / aby
rozsznal świeższy zapach od dawniejszego.

A z tym żeby wiedział tak w szukaniu przestępcy zaięca / iako w go-
nieniu popędzonego / w którą się stronę brąć : żeby w stopce / ani szukał /
ani gonił. Trzecia / aby podobieństwam miał obierać / gdzie zaięca
szukać / y iako go zakładać / kiedy go zmyli. Ten rozum po czym
poznać / wypisać trudno / znać lednial przecie głupia twarz y w psie.

Miała tedy bydź psi / co po nich chowane szczeniata bydź miała z temi
przymiotami / ale do nich trzeba y ochoty / y wporu / a zwłazcza / we
psie ochoty / a w suce wporu : bo szuka choć nieochotna / y melankoli-
czka / mniej na tym należy : o czym niżej. teraz o psie.

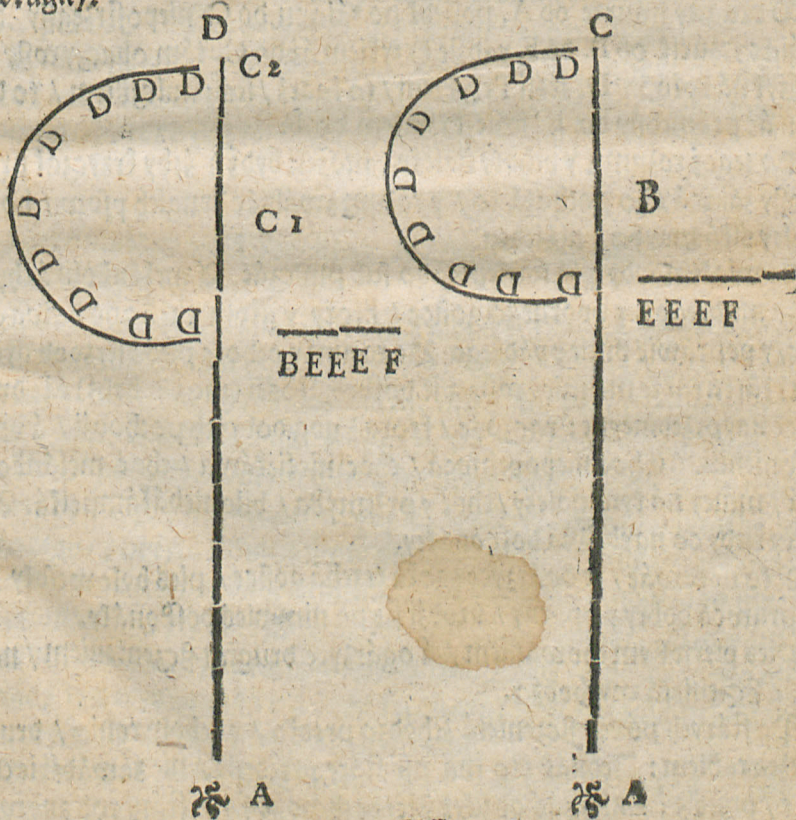
Ociec ten / po którym chcemy chować szczeniata / ma mieć wszystko
(jeżeli bydź) co się pomieniło / ale nabierzey rozum / y ochoty. Ocho-
ta ze dwoch rzeczy znaczy się / kiedy zaięca pilno szuka / a popędzonego
goniac / często gęba żarzyną / nie ukradaiac / albo nie przemykaiac /
badź goni wiatrem / badź tropem / albo kopytem. A do tego trzecia
należy / wpor : że go nie ladaiało przestanie / y podszierzy sam dobrze.
Z tych trzech rzeczy / iesliby pierwszego nie miał / to iest / szukania / a to
dwoie dobrze odprawował / to iest : żeby nie przemykał / co też y ukra-
daniem zowa / a dzierzał frzępko popędzonego / może go do ogarzyć
puszczac.

Ukradanie albo przemykanie zowa / kiedy pies po zwierzęciu idac /
zbiega milczkiem / a tylko kiedy niekiedy się ozwie. Takie kiedy do szuka
puszcza / rodza się szczeniata / albo co głucho gonia / albo też przemykac
beda : co oboie szkodliwe iest między psy / bo y samego trudno slyść /
y od drugich psow odpędzi zaięca. Częstość y siła / tak psi zaięcy
potracca / z frąsunkiem tego co myśliw.

W rozumie zaś tego (mimo to co się powiedziało wyżej) dwu rze-

Księgi pierfze.

Czy potrzebá: álbo żeby fie nie znořil co iest dořkonałořci: álbo ťoro
 fie obaczy że fie znořil / żeby vmilknawřy cicho záiaca záiłáda. Wo
 pies káždy wciaz fie wnoři / á obaczywřy fie / ná kolo násad záiłáda /
 ieno ieden miłczykiem (y ták ma bydź) drugi krzykiem / przećie (á to źle)
 y tákiego źgołáby fie zdał náylepřym do ťuť nie puřezáć / bo fie po nim
 łgarže rodza: iáko w tey figurze obaczyř: w ťtorey znáczy
 mieyřce / z ťtorego záiaca fie porwał: czerwona linia znáczy
 trop álbo pod záiacy: czarna linia znáczy trop pñi / ťtoredy
 pies po záiacu iđřie. Záiaca Plucz dwoiáko czyni: álbo wřad / á do
 piero ztámñad w boł (iáko w pierwřey figurze) ábo zaráz w boł iáko
 w drugiey.



XZ

TU

Tu w pierſſey figurze od A. góſcie pies popedził záiacá / idſie przy-
 ſciem áſ do drugiego C. á záiac obczyniſy klucz v pierweſego C. wrocil
 ſie do B. y znouu obczyniſy klucz v B. poſedl do F. pies przyſſedſy
 do C. nie poſtrzegl že ſie záiac wrocil / y znioſt ſie wciaſ áſ do D. co
 pſu ochotnemu nie nowiná: poſi tedy rozumie že tropem idſie (co ſie
 potym znáczy kiedy idſie wciaſ) choé krzyczy / nie wádſi to: ále kiedy
 przyſſedſy do D. iuſ ſie obaczy že zmylił / á idſie ná kolo do B. przy-
 ſciem / to ſgarž / y chce drugie oſukać / y niegodſi ſie do ſuť: ále ſtoro ſie
 obaczy že zmylił minawſy C. ma vmilknáć / y cicho / badſ wpráwo /
 badſ wlewo zákládáć / áſ nápadnie ná E. ktore idſie od B. do F. toſ
 iáť znouu powinien gebe otworzyć.

W drugiey figurze od A. poſedl po záiacu do C. niepoſtrzegſy ſie /
 že záiac zrzucil od B. do E. y idſie krzykiem áſ do C. tám obaczywſy ſie
 záložyl ná kolo D. ieſli krzykiem / to ſgarž / ieſli milczkiem / to do-
 bry: áſ przyſſedſy do E. idſie krzykiem do F.

Do tegoſ rozumu y ochoty naleſy (moſeli bydſ) žeby krzycał przes-
 iawſy záiacá / bo y ochotá to / y rozum zwábiáć drugich pſow / bo go
 rychley ſilá ſnayda / niſ jeden.

ſowiálem tedy pſá naylepſey do ſuť puſzczáć. A melánkoliká chyba
 bárzo mądrego / y wporneho gońce / ktory y głoſu nieſtápo dawa go-
 niac / y popráwić umie w pádlego. Bo rozum y ochota pies bierze od oycá.

Wáſká tákſe ma mieć wſytkie doſkonáloſci (moſeli bydſ) ále dwie
 ſtuce nayprzednieyſſe: raczoſć / ktora z nog dobrych pochodzi / á wpor
 w gonieniu. Choé niepoprawcá / choé nieciekawa / choé melánkoliz-
 czlá / miniey ná tym naleſy / choé y przemyſka / bile niehálamucilá. Acz
 lepſey kiedy co naybliſſa doſkonáley.

A to notowáć / že ogárzyce zgolá trzebá gońce / pies byle weſoly / á
 wyprawcá dobry y wporny / wrodſi ſie po nim pies doſkonály.

Pies pierweſzym chowánien / á ogárzyce drugim ſezenienien / nay-
 lepſe ſezenietá wychodza.

Po ſtárych pſiech ſezenietá zchodza predko / y zebow roniac / drugie
 y przed rokiem: Jednáť kto ma pſy ſtáre przednie / nie záwádſi ie cho-
 wáć / przecie tácniey záſ od ich dſieci dochowáć ſie w ſtáry rod znouu:
 wſeby

wiechy też y do czwartego roku pies po nich zjedł / siła dobrego wyżyć z dobrym / y rok ábo dwa wiechy.

Psá do ogárzyce pusćić kiedy naybárzley psá chce / á psu też dobrze wytechnać przed tym / żeby też byl ochotny. Dwa rázy dosć psá pusćić / raz iednego dnia / drugi raz názáutrz / á záwždy ná czco : bo po ofarmionych głupie sie szczeniatá rodza. Kiedy psá siła rásow pusćić do sukí / bódzie siła szczeniat / á drobnych / y te co sie ostatnia fura záwiazá / rády pozdycháia.

Ogárzyce szczenney we cztery niedziele po wysćiu z sadzá przestáć bráć ná pole / á nie dáć iey zátywáć / żeby w miernym ciele sie oszczenitá : bo zátyła / ztrudnosćia rodzi / y czasem zdechnie / czasem szczeniatá w sobie podusi. Skoro sie oszczeni / karmić ia co nalepiey.

Tráfilí sie że ogárzeta poczna pod mácierza zdycháć pokí ssa / znáć że cos mátká niezdrowego ziadlá / przeto dobrze jest dáć mácce dryak wie Weneclíey / iáko pul lástowego orzechá.

Chowanie szczeniat.

Skoro sie szczeniatá porodza / dáć im ssáć pokí mátká dopusćić / im dluzey / tym lepiey.

Skoro im mátká álbo igolá ssáć nie da / álbo iuz ládáiać karmić pocznie : wsiać kłuczy owsiáney / y przesiać ia przez síto / y zátrzeć goracym mlekiem / y rozbić zimnym mlekiem / y ták karmić ze trzy rázy ná dzień / rzadko rozbijáć zedy sie szczeniatá z gestego karmienia wydymáć nie poczely. Potym chlebá im przydrábiać / iedno iuz w rostworzone / bo kiedyby w gorace / tedyby ie záparzył / bo chleb nábrałby w sie goracego / y potym zimnegoby w sie nie pusćić. Kiedy poczna iesć do brze / tedy miásto mléká zbieráć im kłuste z kóslá / co nogi álbo inße kłuste psóm wárza / y tym zácieráć / á pomyjami rozbijáć. Kiedy iuz poczna dobrze ládáć / y trawie / przestáć kłuczy siać / á názbýt gesto nie zácieráć / dla wydymánia : á żeby syńniey im bylo / chlebá przydrábiać / bo potym sie nie wydymie / bo go strawi.

A mieć ie ná mieyscu osobnym / w przestronym záwárciu / żeby nie wdeptano / żeby pies álbo nie przekásil / álbo nie roztracił / álbo chcąc gráć noga nie zgnioł.

Storo im bédšie czwierć roku / że luź bédšie się wmiáło wmknąć
przed złym rázem / puścić ie wolno po dworowi / aż ku pulroczkui / á
potym wsiąc między psy / y między nimi chować aż do wpráwy.

Ták jednákże żanie álbolecie / kiedy psy stáre raz ná dzień karmić /
szczeniá karmić trzebá dwá rázy.

Czás wpráwy szczeniat nie jest pewny / bo jedne dorostá przed rokiem /
drugie wroś / drugie późniey / á brác żadnego niegodzi się aż práwie do
rosteego. Co ták poznasz.

Na kázde szczenie pości niedoroście / w doślách y przednich kolan /
guźki / ktore im wiasthe / znác że tym dluzey ma rośc: pości te guźki sa /
poty znác że niedoroślo: Storo guźki żgina / znác że luź pies dorost.

Przeto Storo luź te guźki bárzo mále bédá / trzebá szczeniécui wiac
obrofu / y rzadko y chudo mu zácierác / żeby spádło z ciáta (w ktorym aż
do tego czási iáko w naywiestszym bydź ma) y ták żeby inniey niż szcze-
dnie ciáto miał ná sobie ná sámym dorostaniu / y ná począt wpráwy.
Przycziná tego jest / że kiedyby tłusto wpráwować się począt / tedyby
álbo sobie prze tłustość folgował / y náuczylby się ládálaśo robic / álbo
iesli chciwy / stárgałby w sobie sádko / y żerwałby się / y byłby álbo słá-
by / álbo chory / á pewnie do śmierci suchorláwy.

Przetoż zchudziwszy go / iáko się rzekło / dzień karká przed sámym
wsięciem ná pole / popráwic mu żnowu obrofu / żeby niemal w szcze-
dnim cieie pierwsza wpráwa począt / á potym pracować im czesto / á
potrośe / á karmić dobrze / że pracuiac ciáto ná się bédšie brał / tedy y
tłusty bédšie / y lekkim y pracowitym.

Wpráwa szczeniat.

A Wpráwa szczeniat dwoiáká jest / álbo wpráwuiac szczeniá gróś
máda / Kiedy ich rowiennikow nie málo / álbo ie przysadzáia do stá-
rych psow Kiedy ich nie wiele. W oboiey wpráwie trzebá pilnowác żeby
im gwałtu nie czynic / á żeby przecis záwždy sobie dopracowały. A tes-
mu w oboiey wpráwie / mieć ie do tego żeby się lupy dzierzeli / dla czego
trzebá ie odpráwować czesto. A tráfili się ktore szczenia coby się miáło
do postromności / to ma wysliwiec ktory psow doieżdża czesto karmić /
po ká

pó kęsu chlebá mlecac / y ná polu uletróc wyzrzy / y domá / żeby sie go co nabárszey rozmiłowáto. Alesli ono przecie stromi / trzeba aby ie záies zdozano z chlusem / y szbijác do łowcá : iesli y to nie pomaga / trzeba lápác y wysiećác táf / żeby sie sámó bało bydz bez Myśliwcá. Opácznym obyczáiem / iesli szzenie ktore názbýt doniá pilnuie / temu Myśliwiec z reńi swey nigdy nie ma podác / boby go tym zepsował wiecznie. Táf że w oboley tey wpráwie / trzeba sie strzedz żeby upádlego záiacá nie odieżdżác / bo ácz to y z stáremi psy trzeba czynić / ále osobliwie z mlódemí / aby sie nie zwoyczáily záiacá odchodzić. Co nie ma bydz przy dobrych psiech / y v dobrego Myśliwcá.

To też pospolitá w tym przysádzániu szzenia do stárych psow / iz sprzodku tácy psi bywáia bárzo dobrzy / potym kiedy poczna bydz naylepшы / popsuia sie bárzo / y zás zá kielká niedziel znowu k sobie przyda / y beda ieszcze lepшы / niżli pierwey. Otoz kiedy Myśliwiec głupi vfrásuie sie dármo tey náfretney stázie / y czásem ie rozda niedoczeławшы popráwy ich / á to i głupstwá / że nie rozumie czym sie to dšiele. A ono tá jest tego przyczyná: Kázde szzenie dobrego gniádzá lupi sie do psow / otoz kiedy ie przysádzá do dobrych psow / tedy kiedy stárzy psi ida goniac / y swe misterstwá wypráwuia / szzenia idá krzykiem z nimi nie psuic im nic / tylko ná ich słowo wrzeszczac / y táf psom stárym w gonieniu nie záwádza / á glosmi zágeszcá / że psi bárzo dobrzy bywáia : skoro táf pochodza kílkanásie niedziel / że sie poczna obáczywác / poczna też sámí robić / nie cudzey roboty pátrzyć / otoz poczna sie przed stáre wymyćác / y poczna mistrowác sámí / wiec stárym przećázác beda / á sámí ieszcze nie beda vmieli w to tráfic / y coraz zmyla wшыscy / y w ten czás táf sie psi zepsuia że gorszy bydz nie moga. Aż potym kiedy sie mlódsi náuczá rzemieślá / że nie tylko kázic nie beda / ále y silá stárym pomagác / toz dopiero znowu beda dobrzy / á zgotá lepшы niż kiedy przedtym.

A kiedy kto ma szzenia rowieśnikow kílká / álbo kílkanásie swor / trzeba ie sámé wpráwówać w ten sposob : wšiac psow stárych / pewnych / krzykliwych / z glosy znacznemi / nie bárzo raczych / swore / á naywiecey troie ábo czworo / y wmięćác ie między szzenia : táfich lednáć

iednáf / coby się co naymniey żnosily: y táf iedźcie ná knieie wielkie /
 áź ſezenietá poznáia záiacá: żeby się z ptaſtámi nieuganiáli w polách /
 z obiezných knieie wypadáac. Skoro záiacá poznáia / iedźcie z nimi ná
 obiezne knieie / á pilnowáć żeby w kopie gonili / y pracowáć przez dzień /
 czásem y co dzień iedno żeby ich z mocy nie wybitáć: á skoro poczyna gon-
 wáć / odeymowáć im po iednemu onemu stáremu gońcy / áź táf sámý
 żostána / tylko z onemi krzykliweimi psy / ktore im ná sámým oſtátku
 odiać: y to / iesli ich nie táf wiele / żeby z sámými mogli commodè my-
 ſliw bydź / tedy może tych požádných pſow / nie odeymowáć / y owšem
 kiedy się iuż bez oných stárych gońcow gonić náucz: / może ich znouu do
 nich przyſádzic / y inſe psy dobre / byle łgarżow miédyz nimi nie bylo / á
 tákich co wſkopeć chodza / y táf ie wpracowýwáć / co ráz to dłużej /
 áź do pory przyda.

A to doſyc o dochowániu ſię, y wpráwie pſow.

O doſtawániu ich y ludzi / to proſta regulá / z doſwiádczenia pro-
 ſic o dobrego / ále iesli niemożesz ſię dowiedzieć ktory tára dobry / tedy
 wedlug tego co ſię nápiſáło / ſkſtáktowi y wrodzie pſiey przypátruiac ſię /
 to ieſt / instrumentis ſeu organis tego przymiotow. **Trabie** / nogom /
 grzbieſtowi. A iż ſię tráſta / że pies máiac cudny ſkſtákt / álbo cuchu nie
 ma / álbo ochoty / álbo záležáć wpráwy / po tych rzeczách poznáſ / iesli
 do ſwego ſkſtáktu co robi. Czuch poznáſ z ruchánia noſem / o czym
 wyżej / tákże z wilgotney nozdrze. Wieg zpryſtapionych páznoſci /
 y z ogoná powierzechu otártego / bo ktory gania y páznoſty o ziemis
 ofrže / y ogon o gáleſi. A ktory gania kopyſem / ten y noſ otárty mies-
 wa / czásem áź do krowie. Ale pies wietrzny nigdy nie ma noſá otárt go.

CHOWANIE PSOW ſtrony karmienia.

Ţlucz iáka.

Wziáć owſá żiárniſtego czyſtego / wſuſzyć go w piecu po chlebie /
 áź przyrumienieie: zemleć go w miarę / coby cáłych żiarn nie by-
 10 / á że

To / á żeby też nie nązbyt tłucz była drobna. Bo iáko tłucz nie domelta / nie syta / ták też drobna przez psá bieży.

Kto przedko psow chce poprąwić / Hosta część żytá z owsem ná tłucz mieřác / (Poró sie poprąwia / nie kłásć żytá dla oćiezenia.

Inse zboże wřelákie zle / á naygorřy iaczmięń / po ktorym psi y cuch tráca / y z nog spadáca.

Tłustość.

NOgi kózie y báranie / zwykłem obyczáiem / dobre sa do okrásy tłucz / ktore odbieráiac / trebá ostre kóści wymowác dla wdawienia / y kopytká / bo sílá psow ná to zdycha / kiedy kopytká polknionego strawić nie może / áni w gniolu zbydź / záczyń go w nim obewrzawřy umorzy. Mięso wřelákie / byle nie zdechliná / á nie chorego bydłeciá / (by nie kóřt) dobre. Kózie bárzo dobre. w pomiách kuchenne drozbiozgi / ptáře y inse pátrochy / ktorych ludřie nie wřywáiac / dobre bárzo.

Przy rzeři / wołowe iuchy w cebry zbierác / y wárzyć dobrze bárzo / iedno nie nązbyt często / bo częste ich wřywanie párch mnoży. Skwárki kiedy nie nązbyt wyřwárzone / dobre. A iákołkolwiek tłustość wárzyć / trebá w kociel włóżyć soli / żeby żoładki psow niezágniwály / zład choroby wřelákie / y párch.

Powiedáia też / że w Máiu / Czerwcu / Lipcu / tłuc ráři y wárzyć przy tłustoři / zdrowo psom / y ma to sílá chorob wýwodzić / y sierść cudná ná psiech czynić.

Zácieránie.

ZAcierć psom trebá co nagorecey / z tego kóřlá biorac / w ktorym tłuste wárza / á co namniey leiac / żeby sie co naygęścicy zátárto / á mocno zácierác y pilno mieřác / żeby sie suchey tłuczy między zátártca nie závádzáło / bo tá psu nie zdrowa.

Párzenie.

ZAcárřy / w łupe ia zbie / w ieden koniec korytá / y wmuřtác pářkńia / y nákrýć wormi / żeby pod tym przáła / ták dlugo / áz po-

Poruptele / á choé y dluzey / to nic nie wádzi. bo to leſt wſytko wárzee
nie tey / y niedopársona tucz / zła ieſt pſu / y párch mnoży

Rozbijánie.

Rozbijánie naylepſze pomiáni / że y tym ſie okraſi tym lepſey / álbo
woda ſimna czyſta do pomiárkowania / żeby áni rzadko / áni ge
ſto / áni ſimno / áni goraco / nie iedli / y gruzel áby nie było / co trzebá
reſorná rozetrzec / : bo w gruzle goraca tucz zoſtawa y wnet pſá po
párzy / bo to wſytko ſle / á miánowicie / kto pſy / ktorzy ſie w nędzy ná
uczylí rzadko iádác / geſto ná karmi / požápieká ſie / y ieſli nie zábieży /
pozdychá. Przewo doſtawſy pſá nowotnego / geſto go zrázu nie karm
mie / bo ieſli on pierwey indziej rzadko iadał / ná geſtey karmi zápiekſy
ſie / zdechnie.

Rozbijánie zgonionym pſom.

Kiedy ſie pieſ zgoni / trzebá mu piwem rozbić parzá / á ieſli názbýt
zgoniony / y mlekiem / á názáuwrz mu dáć brot ſioniny bialey nie
máły.

Czás karmienia.

PSá nigdy nie trzebá karmić / áż po pierwoſzym karmieniu wylácznie
ie / bo żadney rzezy żywiacey nic niezdrowego nie máſ / iáko káé
ſtráwe nowa ná nieſtrawiona pierweſa.

A kiedy z polá przyeđſieſ / nie karm pſow záraz / áż požeſa z godſi
ne / bo rad pieſ cuch tráci / y ná nogi wpada / kiedy z prace záraz ſie obes
zrze.

W drodze pſow nieokarmiac / áż ná noclegu / bo obzárty pieſ w dro
dze idac / cuch tráci y nogi / lepſey go chudo dowteſe niſz ſepſowác.

Zátyte pſy iáko chudzić.

Kiedy pſi zátyta z dlugiego proznowania / ſle nimi pracowác / bobý
ſie ſádko w nich tógáto / y porwáliby ſie : przewo im hárowanie w
czynić / zácieráiac im raz ábo dwá żytnemi otrębami / bo im te ſádká
wyma / y cuch obwilža. Karmić ich iednáſ nimi / inſzym czáſem nie go
dſi ſie / bo po nich pſi párbýwicia / y ſuchorláwicia.

Cuch

Cuch strácony iáko nápráwić.

KJeby psi cuch stráca / nalepiey im wárzyc miásto kłufkości / bára-
nie głowy / w kotle / y z nimi do kłufkoć karmić / iest ná to wiel-
ka experyencya. Anaosobliwiey w piwie záspuntowawfzy / wparzyc
te lby / y z tym zátrzec.

Wymywáta też / álbo zákrapiáta nozdrzá gorczyca z octem / dru-
dzy gorzałka: ále ia rozumiem / że to iedno ná raz pomoże.

O Wścieklinie psiey.

WŚciekliny rodziáto iest kłufkość rózných / ktore opisowác tru-
dno / leczyc iefcze trudney. Naprzod tedy trzeba karmić psy do-
brze / ná miejscu dobrym chowác / żeby ná przestworze / żeby przy wo-
dźie / żeby w záwárciu: Bo se źley karmiey / z ściérworo zdechłych by-
del / z pokasánia wściekłych psow / pochodzi wściekлина: przeto zá-
wárći psi bydź máta / ále ták iáko sie wypisáło / gdsieby mieli y prze-
chadzki sílá / y wode: á do tego wiárt sobie zdrowy / ktory iest zachod-
ny. A do tego ták trudna do leczenia choroba / tymi preferuátiuámi
wczas poprzedeáiac / odwráćac trzeba. Naprzednieyfa preferuátywá
iust dryafiew Wenecka przednia / ktora psom dáwác kłufkoć do roz-
ku / ták miárkujac / żeby sie káżdemu psu dostało według proporcye /
co będzie kiedy nie wparzy rostkość / (iáko czynia pospolicie) bo ták
łakomy sie wiecey / á nie łakomy mniej) choćby nalepiey pomieśal /
w iednym miejscu w łorycie będzie iey wiecey / w drugim mniej / ále w
osobnym káwałku / álbo też w góbie / y między żebámi / y po podnie-
bieniu ia rozmázawfzy / daś kóždemu z osobná ile ktoremu będzieś
chciał: á dosyc iey iednemu iáko puł łáskowego orzechá / wielkiemu
iáko puł wielkiego orzechá / málemu / iáko puł málego.

Kiedy dryafwie Wlofkiey / Weneckiey nie máś / tedy prostey ták
sáday: nákray grzanek z chlebá / y pokráy ie w sztuczki słuśne / rozmáś
ná káżdą dryafwie / tyle śeścioro ile Weneckiey psu ná raz dáia / pole-
wayże one grzanek mástem rostopionym / że poofrzepywáia / y ták we-
dług proporcye psá / wielkiemu wieśfa grzanek y wiecey dryafwie / á

mnieyßemu day mniey. Moga potym iść psi ná pole. Czas temu naylepsy oßoło Solsticia y Equinoctia, ále popprzedzáiac ie dni dziesiac fliem z tym doßládem / żeby w dzień Tlowiu y Pełni niedáwac lekárs swá / ále álbo popprzedzić Tlow dniem dwiemá / álbo po nim w dzień we dwá dáć.

Druga wielka praferuatiua iest / Piwonia prosta / y Roża polna / á to tak : Wziac Piwoniey ze wßytkim / oploßawßy / wlozyć w kociel że rozewre / rozwárzona rozwiercić / y rozmaciwßy z onaz wodá co w niey wrzála / wmiessać w parzá przemorzoným psom / żeby sie dobrze obiedli.

Trzy dni potym nie trzebá ich rußac z mieyßcá / á ná czwarty dzień / nákopac polney rózey / oploßawßy korzenie / porabac / y wárzyc : kiedy zewráca dobrze / skorka ostrobac / wwiercić / wmiessać w onaz wodá / y tym sposobem psom dáć iáko y Piwonia / y wytchnac potym z dzień. Czynie to áternata z dryakwia : to iest / kiedy daß dryakwie raz / to tego drugi raz.

Cisowe drzewo / dobre teß ná praferwátymá wßciekliny : przeßo kósmu to bydß moße / dobrze iest koryto miec cisowe : á przynamniey parznia. Dobrze y skrobac cis w parzá kiedykolwieß / á choc y czesto / tym nie przesádzi.

Ołow drobno siekány z páieczyna / dobry miessać w parzá / álbo w chlebie dáwac lada kiedy.

Na teß káždy pies zylke pod izykiem / wyiac ia dobrze : snadß sie pies ktory ma wyieca / nie snadnie wßciecze.

Przepalic teß zelázem goracým między oczymá / dobrze.

Lekárstvá wßciekáciacemu sie psu.

A kiedy postrzeßeß / że sie pies wßciekac poczyna :

1. Day mu wßkok dryakwi / tyle czworo ile zdrowemu sie dáwa w praferwátymie.

2. Dac mu swierczá żywego / álbo dwu w stoninie.

3. Krew mu puscić : áto grunt. Jesli to nie pomoże przez noc / názáuutr dáć mu *Oleum Philosophorum* pul tyßki.

Albo ieszce pierwey prochu kras wczynionego / według tey rece-

pty.

• Pugillum Gentianæ.	
Enulæ Campanæ.	
Pimpinellæ.	
Serpentariæ ana.	ξ ij.
Cancrorum combustorum.	ξ ij.
Elebori albi.	
Esule ana.	ξ i.
Baccæ lauri.	gr : v.

Pulueriscentur. Proby nie masz wiele dąć iednemu / doświadczenia
trzebá.

Jesli to wszystko nie pomoże / trzebá psá topić / żeby się wody do-
brze opił.

Ná vkašenie psá wściekłego.



KJedy pies wściekły wkaši: Naprzod psá wymyć co naleytey.
Druga: Dąć mu dryakwi ieszć. Trzecia: W rány mu iey nás
pusćić. A mozełl bydś / sercem y watroba / z tego psá wściekłego /
zášezwawby go / nákarmić. Dobrze y žiarnek kili á piwoniey Wlo-
skiey / zstárby ná proch / w czym zádadć.

Jest też žiele wielkie / Ostowi podobne / ktorego gálas wárzyć
iáko Piwonica / álbo Roža. Kiedy się tráfi že pies wściekły psy poka-
sa / y dąć ie w parzy / žowa to žiele Ostropest.

Stonecznik žiele / Paža też ná wściekline dáwac / ále ná to ia experie-
encyey nie mam.

Wesownik álbo Gádownik / žbierac w Máiu / y susyć / siecac go
y z korzeniem / y drobno siecány w parza kłásć / že trzy rázy w rok / dšic-
wnie snadś praferuat od wściekliny.

O Párchu psím.

PArch psi jest rozmaity / przeto rozmaite náń sa lekářstvá / o kto-
rych záraz nápišemy ; tylko to regula generalis , nišli się ptes smá-
rowac

rować pocznie / trzeba mu wewnaz putredinem oblać y wywleść /
 albo wypalić.

Preserwować ná to naylepsza / aby z sola iadał / o czym supra fol. 15.

Wymiedzenie zaś tey zgnilości / iest przez purgacya / Ktora mu za-
 daß pigułami z Aloes/Rheubarbarum, Mastichi, y inszych purgancia,
 albo w krossa idac / dáć mu piguł Magistrales, w Káwałkach stoniny
 pierwey / iáko dużemu Głowiowi / potym nieruśali go / tedy przy-
 łożyc názánuerz wiacey. A to lepiej niż wypalić.

Wypalenie zgnilości / iest w mieśác siárki tártey w máśto sítká / y
 dáć tego psu ziesé iáko piase / y nie dáć mu tego dnia pié ani leś / tedy to
 wypali mu zle wilgotności w żołądku.

Takie przeczyszczenie ma procedere kázde z tych lekarstw / Ktore sie
 niżej wedlug rożności párchow nápiśa.

A iż ledwo nie wszytkie lekarstwa przez smárowanie sie odpráwuia /
 tedy to regulá generalna / Ktorey chybiac nie trzeba / że kiedy psá smáru-
 ies / wszytkie á wszytkie mieysca / násmárowac trzeba: alias wszytká
 zło se w niesmárowáne mieysca wstapi / y albo vshnie on Głonek / ál-
 bo twárda puchlina y guzem niezleczonym nábieży.

Na przod ná rowny párch / dobrze iest w máśto wypłokáne od soli
 siárki námiesiac / y psá tym smárowac.

Mocnieysze smárowanie.

Siárki tártey /

✱ Prochu rusnicznego tártego / ana. q. suff.

Oleiu lniánego / q. suff.

Dezyni máśe / smáruy ciepło.

Mocnieysze.

Olei Laurini, § iij.

Auxungi porcinae, § ij.

✱ Euphorbij.

Sulphuris ana. § i. s.

Viridis æris. § i.

Puluerifanda puluerifentur, misce fiat linimentum.
 Tym mázác psá páršywego / vt infra.

Naylepsze to ze wsytkich co ich.

Iesze mocniejszye ná wielki párch.

Emiotány srodkiy.	4t. 4.
Mleká srodkiego.	
Smoly.	4t. 2.
Z siekciu.	4t. puł.
Stárego sádla wieprzowego bez soli.	lib: 2.
Oliwy.	4t. 1.
Siárki tuczoney.	lib: 2.

Smaż w gárcu nowym ad decoctionem tertiae partis. Smáruy
 pośi cieple.

Bárzo lágodne smárowánie.

Sulphuris puluerifati,	lib: 1.
Salis nitrij.	lib: semis.
xy Olei pini,	ξ 1.
Olei lini,	ξ ii.
Apum hornarum tritarum,	ξ vi.
Mellis in fauo, quantum sufficit ad substantiam.	

Przysmázyc tego bárzo lekkin ogniem / á iesli rzádka mázác bedzie /
 przydáwác wosku / áż do subsystemencyy / y tym smárowác.

Mocny też y doświádczony oley konopny / dystyllowány w siemi
 wé dwu nowych gárcách / per descensum takim spysobem: wsiáć
 gárniec wielki polewany / dno powierciec mále-
 mi dziurkami / silka ich uczyniwszy / násypác
 weń konopnego siemienia pełno / wykopác dol
 w ziemi / wstáwíc weń garnek mály / ktoryby
 džiura oblápił dno v wielkiego gárcá / y oblepic
 glina z páczesiami / wšytek wielki gárniec / y
 pokrywe / y tám gdsie w mály wchodzi / takoby
 go powijáiac / y omusktác dobrze / y siemiaz w



Gárniec
 con niaz
 siemiec.

super
 fines terrae

Garnek
 w ziemi
 zakopany.

dolku

dółku mály garnet ofásowác: potym kólo niego ogień kólem niećie mály/ y zdáleká/ że bedzie powoli osychał/ á potym co dáley to więtszy/ áż ná kólicu y bliski y gwałtowny: y czynić táf godzin 24. tedy ono siemie w mály garnet / oley dźliwie mocny ż siebie puści / y tym to smárowác.

A kiedy żadna miára nie moze párchu zieczyć / że sie co raz ponawia / weźmi Omanu z korzeniem / wwarz: wymey psá naprzod ona wárzona woda / potym rozetrzy on Oman wwarzony / y násmáruy go.

Kwáśa drudzy kufráchty z okoniow / á kiedy wgnija / tedy tym psá smáruia.

Pokáždym tym smárowániu chowác psá w ciepłe dni kilká / á dzieñ przed wypuśczeniem wziác gálazek wiśniowych / y sieczki z grochowin wwarzyć / wymyc go ona woda sáma / á náziutrz woda ciepła z mydlem.

Kapieli ná párch.

Drudzy niesmáruiać / uczynia lugu z grochowinowego popiołu / y tym psá myia.

Drudzy czynia lug z Jesionowego popiołu / y tym psá wymywaia.

O Wesce.

Jest też species párchu / ktory nie zajmie wszytkiego psá / iedno sie mieyscámi gryzie / głodząc wierzchnia skórę y ż sierścią / áż do żywego / że sie bedzie sliwiłá skórá / zowa to wesca.

• Ná to dobrze iest gorzałka to wymyc.

Dobrze rżezewiem zaśypác.

A kiedy bárzo / że to niepomaga / tedy wymywszy gorzałka / zaśypác prochem z chlebá spalonego / y obwiazác chustámi.

Dobrze y dystyllowaným konopnym oleiem te mieyscá pomázywác / o ktorym wyżej sie nápisálo / bo y wyiada złość y wysuša / y pies táf żadna miára gryść sie nie moze / bo to oley przykry.

Jest też genus párchu / co psu poczyna z oczu y z nosá cieć / ná to wziác stoniny co nastońbey / y ieszze iey co naybárszey przysolic / dáć też go psu ziesć sílá / y niedać mu potym pic áż w kielku godzin.

Kiedy

Kiedy pies ma pórch tatarowy / że po skorze ma krostki białe / ná to trzeba mu wyciągnąć skorę nád łopátkami co naybárzhey wżgórę / y żegádlem rospalonym przepalić / że mu się dwie áperturze uczynia / tym to wystoi. A może przy tym smarować / ktorym z wyższey pomienio-
nych sposobow.

A kiedy pies pórchu nie ma / á sierść ma zła / że porastać niechce żgola.

Glif pełna białki.

Super infunde Oliwy stárey ad plenitudinem.

Niey to lecie ná goracym słońcu.

Żimie w goracu w izbie ad putrefactionem, potym weźmi iárych pszcól / rozetrzy / maż ta máscia / by był iáko dłoń poroście.

O Slinogorzu.

NA Slinogors / máło co wiedza Mysłiwcy / krom złotowierzbo-
wey wisłi / ktora ná byie psu kładá.

Dobrze też y przepalić między oczymá iáko ná wściekline.

Ná spárzeline psia.

Kiedy się trási że się pies w kropem oparzy / ná to trudne lekárstwo że
by nieostáło goło / ále przecie: oley lniány ciepły czestokroć tego
dobrze rácuie / opárzone mieyscá im máżac.

Ná strácenie głosu.

NA strácenie głosu naypierwše lekárstwo / psá ná pole nie brąc po-
li go żnowu mieć nie pocznie.

Dobrze też wsiac żółci bydłecy / y wlać w gárdło psu.

Dobrze wsiac pierścu lnu / siemienia wwarzyć w miedzie pley miod-
kim / wbić białkow iáicowych kłká / rozwierciawşy w gárdło lać / ál-
bo okrasiwşy dáć żieść.

Alle naylepiey w gorzałce námoczyć miodu przásnego nápoły / y wlać
tyşkę álbo dwie wyjeżdżáiac ná pole / á czynić to pośli trzeba.

Ná zápieczenie.

Zapieczenie / psu stáremu smierec przynosi / co láčno obaczy *Myšle*
wiece pilny / bá y niepilny / bo sie pies odmie iáť bábén. *W*stad mu
ná to mydlány czopek wełknac / á niepomozeli / wiece z soli / z miodu /
z žółtku iátiwego / iesli áni to / wiece kysterowác iáťo cziłowieká.

*S*zzenieciu zápieczenie uczyni wydymánie / ná ktore trzebá záraz
dáć serwacłi sie opieć ciepło / że go przemknie y rozrzedši gney w nim ges-
sty / á potym przemorzyć y karmić niegesto : *O* czym wyzey fol : II.

Ná zle nogi.

KJedy pies iest zlych nog / á sam dobry / škoda go porzucác / leczyć
go moze tym sposobem : *J*esli mu stopy puchna / pusćić mu krow z
žylek / ktore káždy pies ma znáczne / ná goleniách v přednich nog / misz
dzy kolánem á stopa : iesli to nie pomoze / tedy žádná rzecz.

*A*cz to nie bywa / chyba v psów z seroka stopa / iáťich sie my strzedz
Pazemy : álbo v psów zrodionych / kiedy iuz poczynáia zchodzić .

*B*ywáia teź temu psu wešli w stopách / te wytráci / dšierzac mu no-
gi álbo stopy nád goracym rzešewiem : tedy mu beda wypadáły . *A*
znát kiedy iuz wypadna ten iest / že lusťác ná rzešewiu přestána . *J*e-
sli pies ma táťa chromote / že mu przy puchlinie iáťoby cyckí miedzy
spárami rosta / táťim psem škoda sie báwić / bo to nieuleczone rzeczy .

*K*iedy pies táť chromie že nie znác chromoty / znát to iest / že z go-
mienia y prace wielkiey / žyly mu schna . *N*á to trzebá párzenie czynić /
ná czo dwa kroc ná dšieñ v wárzywšy chmielu / owšá y slonnego pro-
chu w pitonym ocie ; wyleczy táť psá do kielku dni . *A* pospolicie ná
přiođel pies drápsí ná táťa chromote / časem ná obie nodze iednáťo /
časem choc ná obie / ale bářšiey ná iedne / časem tyľko ná iedne .

*J*esli to nie pomoze / odcieagnac mu štore ná lopádkách / y zegádlem
přepalic / iáťo sie wspomniálo wyzey o bialym párchu : wystawa to
y tym . *K*iedy pies sgrudy / álbo byšek / álbo lecie z goracey y spiekley
ziemie / ma nogi zápalone .

• *L*niánego šiemienia .

Latoroſli Debowych. Lipowych.

Włoz w garnek w pivo albo wino / wwarz: w wwarzone wbiy bia-
leſ iaiowy / obwiñ ná noc nogi. Potrzebna to / y czesto tego potrzeba
przypada.

Kiedy pies ták ſie poodbija / że rány w piętách albo pod stopa beda.

Latoroſli czarnych wiſni.

Olſowych.

Ziela co ie zowa Karczyl.

Warz to w Krynicyney wodſie / albo w occie: Kiedy powredobrze /
włoz hálunu niemáto / przemyi tym co naylepiey one rány / y nogi ob-
wiñ onymſe co naciepley / áz ku Kolánom / ſtoro oſchnie / wymyi rány
one / ciepła gorzalka z ſola / y záz onegoz zgrzawſy przywinac / y ták
czynic áz ſie zgoi. Wo to y goi / y dretwi ſtore / że zkwárdzicie / y bedzie
ná odbicie potezna.

Splec, Wytecz, Wybicie.

Kiedy pſu tuczec albo łopátka ſchnie.

Schnienie nogi pochodzi z zániedbaney chromoty. Przeto kiedy pies
wybije noge / náciagnac: tákſe kiedy spleczy / tákſe kiedy pálec kto-
ry wybije. Potym ſmárowac máſcia Wielogłowſta / wmiſhawſy
w nie połowice máſci / iáka ſie ná splec y tuczec koñſki wypifała / te-
dy tym wyleczy káżdego. Táſe ná vderzenie / albo zdeptanie ſtore
rány nie vczyni / że tylko puchnie: ácz ná tákie dobrze Kálowey máſci /
do tych pomientionych máſci przymieſzac.

A kiedy albo zániedbaſ / albo z ſtára chromota pſa doſtanieſ / z noga
sucha: tedy mu ſillanáſcie rázow ták náſmárowawſy / y po káżdym
ſmárowaniu náparzywſy párzeniem wyſzey opiſánym / porzeſeſ albo
łopátke albo tuczec / iedno tuczec oſtroſnie / bo tam zylſiła: á rzezac
maſ ták / żebyſ ſtore co nácieney wduż rozernawſy / oddarl ſpaz-
blem / albo dREWIENTKIEM gładkim po obie ſtronie ſtore od mieſá / poſi
iedno vſchło / y nátkay tám ſloniny wymoczoney / vſluczoney w mo-
zdżerzu / á wyſpác w nie ſkła ſluczoney bárzo drobno / y przeſiánego
iáko maſá.

A kiedy psu guz nástoczy álbo ná tuczcu / álbo w kolenie / tedy

- z Oleyku iáłowcowego /
 Glistowego /
 Wielogłowskiej máści rowno.

Smáruy tym przed ogniem goracym / do kiskunastu niedziel wys
 leczyš.

Dobrze y sámym iáłowcowym oleykiem.

Dobrze y plastrém z Táfámáchi otkládáć.

Ná robaki w ránách.

Kiedy sie psu lecie robaki w ránie zálegá :

- z Smoly /
 Maki pšenney wniešay / przywiš ná ráne.

Item. Wapnem zásypujá / ále to molestum psu.

Zásypujá y ciemierzycá / ále ostrožnie tržebá / bo škoroby li
 znał / zdechłby pies.

Jest šiele drobne / zowia sie Káletki / á drudzzy Mrzygłob / tego dá
 wšy psu biesć w czym / wypadáia robaki sámý z rány. Ale y wšyie
 tylko wwiázawšy zá lorzonek / každemu žwierzeću wypadná.

Pewna tež psu co robaki ma / wwiázáć žábe v šyie / žeby ná nim wle
 śiáá / tedy wypadná.

Z sosnowy oleiek w pušezony w ráne / pomorzy ie.



O P S I E C H K S I E G I W T O R E.

Máia psi wszelácy pięćoro misterstwo ábo rzemio-
flo, po którym ie przezywamy.

Przeiemcá, Popadźcá, Gońcá, Wyprawcá, Poprawcá.

D Kto chce z dobrymi psy leździe / trzeba mu w myślistwie swym
mieć Mistrze ná te pięć powinności doskonałe: Bo to należy
do przedśiwzięcia Myśliwego / to jest / do przedkiego ználes-
żenia y wgonienia Źwierzęciá.

Przeiemcá ábo Lowcá.

P Rzeiemcá ábo Lowcá / jest pies ktory opowiada záiacá / że byl tam
gdzie go przetał: y zwoływa towarzysztwa áby go z nim szukałi.
Ten ma mieć táki rozum y cuchy / żeby nie tyłk o czul / y rozeznał trop zá-
iaczy świeży od dawnego / bądź w paſy / bądź w chodzeniu / áłbo lázes-
niu: bądź nocny / bądź dſisieyſzy / y każdy z tych opowiedział: ále żeby
ináčey trzyczal ná dawnieyſzym tropie / ináčey ná świeższym: bo
z tad Myśliwiec ma poznáwac zkad záiac przyſedł / y gdzie do mieyſcá
poſedł: żeby ſie áłbo w ſkopc szukać záiacá / áłbo dlugo ná iednym
miejſcu základáć niebáwil. Ma tedy Przeiemcá ſlábiey y niedbáley
dawnego záiacá przeymowac / ſwieżſzego rzezwiey / bliſkiego / y vs-
wijáć ſie tym ochotniey / y głoſu co naylepiey dobywáć / y mocniey
y rzezwiey / y czeſciey: żeby Myśliwiec po iego przeymowaniu ſadził /
wpátruiać mieyſcá / gdzie podobno záiacowi ſiedzieć / y záтым gdzie po-
trzebá základáć. Kto tákiego psá nie ma / latáć ſie muſi / y z kilku
pſow / toż ſobie wczynic / zlozywſzy ich misterstwa w iedno / y mieć ma
jednego / co y dawny trop przeymie / drugiego / co áz ſwieżſzy / trzecie-
go / co áz v mieyſcá: y ták ich wſyſklich wſyc / y ták ſie po nich znáczyc /
áſlo po owákim iednym / co ſie o nim mowiło.

Taki pies głosu / im ma wiscey / tym foremnieyſzy. Ma bydź cieſz
 Pawy / ale powolny / żeby ſię wſzedzie tracie ſtawił / y Myſliwcowi
 dał nawołać gdoſie trzebá : żeby z nim gdoſie chce w mieyſcá podobne
 zálozyc mogł : ináczey wiscey będą ſe pſował / pſy rozrywáiaco / niź ná-
 prawował przeymuiaco. Náloniec lepſzy Przeiemcá nieciekawy / niź
 ſwowlony : bo wſdy z nieciekawym základáiaco / gdoſie chce / w mieyſcá
 podobne / ſielá ſobie zrobie / á záтым ieźdżac co niepowolny / ſielá
 mieyſc podobnych opuſzczáć muſz / albo ie bez pſow ſtrychowác / Ktore
 mnie on ná ſtrone / ſwym przeymowánim odwabi. Sa teź drudzzy
 pſi / co ſámi nie przeyma / ale Kiedy przy nich pies przeymie / pomagáico
 mu wrzeſzczec / co pewnie nie ieſt wadá.

Popadźcá ábo Ználezcá.

Popadźcá ábo Ználezcá / ieſt pies / Który umie záiacá ználeſc. Ten
 dwoiáki ieſt / ieden ſuka rozumem / drugi pilnoſcá : Który mady /
 zna mieyſcá podobne / w Których záiac rad ſiada / y rozeznywaíaco ie /
 od niepodobnych / nigdy go w niepodobnych nie ſuka / á záтым dáleko
 mniey biegáico / niź głupi / przedſey popedza : Który głupi / czego roz-
 rozumem doſiac nie moze / nogámi nádstawia / y biega ſielá / wárkuie
 pilno / ſtrychuiaco wſytkie mieyſcá / y podobne y niepodobne : y iáko
 mowia / żadnego krzá nie miájáico : á záтым tráſi mu ſię teź częſto zá-
 iacá popedzić. Taki pies albo ieſt Záciezcá / albo nieciekawy : ieſli
 Záciezcá / potrzebá aby miał głoſ przynamniey ſredni / y wpor w go-
 nieniu popedzonego záiacá : że Kiedy popedzi dáleko / albo go wſlyſzy
 kto / badź Myſliwiec / badź Szcwacz / badź pſi : albo choc ſrázu
 nieuſlyſza / przecie Kiedy będą wporne dźierzał záiacá popedzonego /
 badź goniac / badź ſię wypráwuiać / bydź to nie moze / żeby albo ná
 Kolo idac / albo náząd ze zwierzeciem / albo iákimkolwiek ſpoſobem /
 ná ſluch Ktoremu nie przyſedł / z Szcázow albo Myſliwcow / że do
 niego náſzezuie / ábo go pſi wſlyſza / y pierwey po iednemu do niego
 przybywác beda / ábo y po kilku / áz co raź głoſow zá onym od niego po-
 pedżonym zwierzeciem (Ktorego popedziwſzy doſtrzymał) przybywác
 będą / że ſię częſto / y pſi wſyſcy ſtupia / y Myſliwiec táčno ie wſy-
 ſzy.

By. Ale kiedy Popadźca zaczął iść daleko / albo głosu nie ma / albo w poru / tedy jego popadźanie / nie tylko nie jest pożyteczne / ale szkodliwe bardzo. Bo Myśliwiec na zpadzone od niego żaiące / coraz zakładając będzie / darmo się bawiąc koło mieysc y paży / tuż pustych / co on z nich żaiaca ruszył. Bo nie każdego ruszonego żaiacá psi bynajlepszy poyma / y nie za każdym dawno zbiegłym trafia.

Jeśli zaś Popadźca niecierliwy jest / ale Myśliwca pilen / nie zepsute choć y głosu mało ma / y w poru w gonieniu nie wiele / bo iż blisko Myśliwca / y niedaleko psow popadza / łatwo y mały jego głos uslyszec / y gonie drugim / co on z ich wiadomości popadził.

Gońca.

Gońca jest pies wietrzny / który popędzone zwierzę goni ze wszystkicho kołu / poży poży może / albo on gonie / albo zwierzę wcielać. Ten ma bydy wiatru albo cuchu dobrego / grzbietá dużego / nog suchych żyłowatych / wporny / głosu im wietrzego tym lepszy / ale iakkolwiek ma / powinien go co naczęściey dobywać / co namniey przemyśliac / albo wkradać. Znosić się ma albo nie / albo co namniey : a jeśli się znosi opodal / tedy wszdy skoro się obaczy / że się zniost / ma wmyślnac zaraz / a cicho zakładać na koło / nie wrzeszczac / y geby nieotwieraiac / aż znowu na ślad nápadży. Do psá drugiego co goni / ma biecć chciwie / (kiedy sam nie goni) krzykiemli / miłkiemli / nie wádá to / byle biegl kwáptac się / a jeśli krzykiem idzie / żeby nie tak krzyczał do drugich psow idac / iakto albo sam / albo między psy goniac / bo to iedno łgarz czyni / a tam to / czyni czesto y pewny pies / kiedy chciwy / iedno że inaczey głosu dobywa goniac / a inaczey przewrzasztwa do psow idac. Kiedy sam goni / nie ma dbać o to / choć drudzy gonia / y poży swego truda nie zmyli / albo mu nie przypádnie / nie powinien swego odbiegac / a do drugich biegac : chyba zmyliwszy swego / albo kiedy mu przypádnie / a drudzy padá gonia / powinien iść do drugich swego zmylonego albo w pádłego nie gmerzac : bo tak iedno postronny czyni. Wiec ma gońca možnali mieć z to rozumu / żeby ná gestym żaiacu znał truda : żeby co raz świeżego nie gonil. Który ma to w sobie / przedko y sam ieden żaiacá wgoni.

Tak psia gonice / y tego powinność opisawszy / iż się ich w kupie / y w towarzystwie z drugimi nabarżciey wzywac ma / na tym mieyscu powinnyśmy to opisać. Psi tedy w kupie zaiacá goniac / nie w zyscy wiedzieć mogą o tropie / ale ich kłká wie tylko / raz mniej / raz więcej : raz ten / raz ow : iáko ktory ná ślad nápadnie / iednáć wšyscy krzykiem isć powinni / iedni drugim wierzac / y ich dowodow sweni glosy poświadczaiac. Ida tedy za zaiacem wciáz / naprzód przedni psi ná czoło ława / iedni sřzodkiem za sámyim padem / ábo śladem (y ci o tropie wiedza) drudzy iáko by ná sřrzydlách / y po te / y po owe strone / padá ná wiare tych / ktorys śladem ida / krzykiem teź goniac / choć sámi o padzie nie wiedza. Wiece kiedy zaiac biegiem w wielániu zakrzywi / ná ktorekolwiek sřrzydło pośedl / ci co w tym sřrzydle sa / poiac powinni y pusćić się po nim / nie pátrzac owych / ná ktorych wiare dotad sli / ale iuz sámi ná swa opiekę padá biorac / iáko pierwey owi czynili / co sřzodkiem sli : tedy zás y owi z sřzodku / y z drugiego sřrzydła za nimi obroca się / y wnet się znou wšyfuia / iáko y pierwey / y tak powinni isć / pokizaiac wciáz idzie / badź prosto badź zakrzywiac.

Zá przednimi psy / ida sřzedni y zádni : á y z tych tákże iedni pilnuia tropu / choć po psiech idac / drudzy ná cudza wiare krzykiem poświadczaiá : ci málo robofy máia wšyscy / poki przedni nie zmyla. Ale skoro przedni poczyna glosámi słabiec / nieczekaiac dáley / powinni to zádni poznác / że iuz przedni zmylili. Bo pies dobry czásem nie zaráż zniózsy się wmiłnie / ale zaráż przecie glosem słabiec : wiece wbywa glosow co raz / co poznác máia zádni psi zaráż / y nieczekaiac żeby aż wprzodku wšyscy wmiłli / czásu nie trácac / powinni wiedzieć / że przednim psom ábo w bok zrzucił zaiac / ábo się wrocil miedzy nie / tak : że go zaden nie obaczył / ábo przypadł / á oni się znieśli : y powinni za nimi nie biegaiac / (gdy iuz wiedza że zaiacá przed nimi nie má) rozstoczyć się / iedni w te / drudzy w owe strone / y wšok ná kolo zaktádac : y badź w bok / badź ná zad zaiac zbiegl / onym kólem obloz yrywszy poiac go máia.

Bo áz kolwiek y psi przedni zmyliwszy / tákże czynić powinni / ale iż się byli dáley znieśli / nie mogą tak przed do tego przysć / y náp ásc ná trop

na trop zwierzęcia zbiegłego / iako żadni. Wiece skoro go kolemi założysz / wшы nie poyma / powinni żądnic / że w onym kole między nimi gdzieś przypadł / y to jest własna żadnich pšov powinność. Na ktorých ták wiele w każdym Myśliwie należy / że na żadney rzeczy wiecey y frudniey żawždy / o żadnie psy dobre / niż o przednie / y kto rozbawa psy / wieścá sobie škoda y pšom myłke / żadniego psá oddawшы czyni / niż kłtu przednich. Do rzeczy sie wracáiac. Ták ná kole założonego żáiacá / Poprawcy ná swa opiekę wścáć powinni / y w onym go kole ktorým go obłozышы / z niego nie poieli pułác / y poprawышы goncom podác / ták coraz czyniac áż do vgonienta / o czym wnet pišac o Poprawcy.

Wyprawcá.

Wyprawcá pies / toż czyni co Gońcá / iedno co ten wiátrem y przedy / to ow kopytem y leniwiey : á żáтым nie ták raczo goni / ále sie też nie żnosi : y co gońcá żniosшы sie omieścá zakładáiac / to ten nádsćgnie zá nim sie bez żniešienta wyprawuiac / choc leniwiey idac : y pospolicie w kupte gońcy w przodku chodza / Wyprawcy pozad.

Tezo powinność jest / choc gońcá zmyli / iść przecie tropem / y iakoby náwoływać go ná ślad z tego wniešienta. Do tego kiedy żáiac albo sie dawno pomitnawшы zbiegł / albo kázi przede psy zdáleká / poiac go / y wyprawowác sie zá nim / áż do świeżego tropu / albo padu / gdzie go záś goncom podáie.

Poprawcá.

Poprawcá jest / ktorы żáiacá przypádnionego umie poprawić : mieszány jest z Wyprawcá á Popadšce. Zo powinien poiawszy ślad co náswiežшы w kole tym / w ktorým psi kole vpádnęgo żáiacá zálożyli / wyprawowác sie im / badž krzykiem / co jest lepiey dla zwołánia drugich / badž čicho áż do tego mieyścá / w ktorým żáiac przypadł : á skoro mu nie stánie onego śladu / powinien zgadzác że żáiac kłozыл do mieyścá / y tám ábo wietrzyć / ábo máłym kółkiem zálozyć y ruszyć. A iako Popadšcá ieden rozumem / drugi pilnošcia popadza / ták y on poprawuie : o czym wyžey.

To notabile, że szczenięta z przyrodzenia nalepiey poprąwuią. Jesdná ná to rácyá / że cuch máia mocniejszy niż stárzy psi / ále zá ta rácyá nieliby wšytko lepiey robic. Przewo rácyá ná to doskonála dáć się nie moze / experyencya to perona / że oni nalepiey to odpráwuią: y dla tego trzebá ná kóždy rok do psow by nalepszych / namnięy czworo szczeniát przysádzic / nie tylko dla zchodzenia stárých / bez czego bydš nie moze / ále by teź dla tey sámey iedyney przyczyny / że narychley poprąwuią. Z temi pomienionemi misterstwy y cnotami máia psi bydš: iesli moze bydš / áby tácy byli / żeby káždy vmiál wšytko / co trudná: to iedná perona / że brzadká pies dobry (wpiawšy Gońca / ktory trafia się ták ki) żeby się iednym z tych rzemioš kontentował: y robi dobrze dwoie / troie / y czworo: á im ktory więcey / tym lepiey: á ktory wšytko piećcioro / to iuź jest doskonály. Znaydzie teź psá iednego / co sam lepszy / niż w kupie: drugiego co sam nic nie spráwi / á w kupie ná nim sieká nalezy: trzeciego / co y sam / y w kupie dobry: wiec w kupie álbo máley tylko / álbo we wšelákiey. Co wšytko ácz y z náтуры idzie / ále y z wpráwy tákiey álbo owákiey. O czym dowodnie pišáćby się mogło / ále potym málo.

Tuź ieden pies lepszy w dobrym cieie / drugi w šrzednim / trzeci chudo: co y z náтуры idzie / y zá wpráwa. W tym powinien dobry Myšliwiec / dobry rozsadek miec / áby przy karmieniu káždemu tyle się dostało / ileby cnotie iego dosyć bylo / á zdytkiem się go nie psowało: y co owo Myšliwocy dobrzy / pušczáia psy do korytá / iedne rychley / drugie poźniey: to czynia po wielkiey częšci / dla tego: y czesto psá przesdniego. Ná ostátku pušczáia / kiedy rau ciężey do cnoty kłustym bydš. Czego głupi Myšliwiec nie rozumie: y mniema / że ktory lepszy / tego naprzod karmic powinien / choć mu wádzi kłustym bydš.

Wády teź we psiech rózne, á osobliwie piećciore:

Zásadzcá, Wskopeczny, Postronny, Zábawcá, Bydlarz.

Takich wad strzedz się / y wozás im zábiegáć / á iesli się nie zábiezáło / nápráwy im šufáć potrzebá.

Zasadzca.

Ięśli ktory pies między psy jest škodliwy iáś o ten co sie zasabza: bo y obłow bierze *Myśliwcowi* / coraz záiacá ziadáiac / y wcieche / wczac tego drugich / żeby iáśo y on nie gonili / iedno przed drugimi łapáli. Bo áczkolwiek do wielkicy wciechy *Myśliwczey* jest / y tá: kiedy psi záiacá wgonia / ále táś / żeby go wgonili moca / nie zdráda: á on żeby y wiedział o tym / y miárkował to / y ná czas dobieganiem dosádzil / y odiał wgonionego / badś záiacá / badś inśe zwierze: o czym niżej badśie o doieżdżaniu psow / między inśemi powinnościami *Myśliwczymi* pisac. Ale kiedy záiacá dopiero popedżonego / áłbo máto gonionego zdráda *Zasadzca* porwie / w ten czas kiedy *Myśliwiec* niespodzierva sie tego / y koniowi / ná pochwilę go chowáiac / folguit: (o czym w bytlin niżej dostátecznie sie powie) y coraz go psi ziedza / frásunak to / nie wciechá: á iuz nie o záiacá tyłko / ktorego dobrze wgonionego / choć odietego / zastoćroć rossięćac ma psom dobry *Myśliwiec* / ále bárzies o to / że wcieche y onego rázu odeymuie tym swym postepkiem / y ná potomny czas ia psuie / á codáley to bárzies. Bo co o ten sam czas iz wciechá w gonieniu / iest ná głosiech psich / á to cukruie kiedy tego dlugo (co iest wśytkich rośkosy przysináć) on głosow wymuie cicho przebiegáiac / y zasadzáiac sie zdrádliwie / czas odcina porywáiac záiacá / ktoryby byl wciekał dluzey / á ten co myśliwy / dluzeyby byl zá nim psow sie násluchal. Tá potomny zas czas / wśytko práwie psuie / bo skoro psi ráz dwá zá tego przemyślem záiacá ziedza / zá nim iáś zá dobrodziejem biegac beda / y iego á nie záiacá / áni gonienia pilnowac / táś iz co głupśy tyłko beda gonie / á co medrśy / łapac przebiegáiac / y psy popsuie / że áni záiacá / áni gonienia / *Myśliwiec* nie wyżyie: y przychodzi y głupich *Myśliwcow* wielećroć do tego / że násoniec rozdác wśytkie psy táś popśowane musza. A psuie sie táś pies / y poczyna tego wczyc z trásunku / áłbo z náwiedzenia ná sie psow nowych.

Zasadzanie z trásunku.

Zasadzanie z trásunku dwoiákie bywa: Pierwsze / kiedy sie tráfi / że pies odlaczymśy sie od psow / badś bliśko / badś dáleko wśyppawśy

że psi se zwierzećiem do niego ida / bieży do nich / y blifko będąc / stanie :
w czym mu sie po policie trąfi porwac / przypedzonego do siebie zaiacá /
co kiedy mu sie raz kilká trąfi / weźmie to sobie w rozum / y on tráfunkt
obroci w przemyśl / y będzie przede psy zabięgaiac / w onym fortelu zai-
iacá czękał / ex arte, y z niecnoty / w iáťim mu sie go tráfiko porwac
z przygody / y z tráfunku.

Wfore / Kiedy kto rad ná mále miedzi lezđzi / że sie zaiac nie máiac
gdzie rościagnac / niš wypádnie / musi miedzy psy krecić / gdzie sie tráfí
psu coraz w oczy z zaiacem potykac / á często y porwac : y táťže wzia-
wšy to sobie w rozum / popsuie sie / tymże sposobem iáťo y pierwšy.

Z náwiedzenia pšow zafadzanie.

KJedy pies zwyczáil sie w gonieniu wprzodku chodźie / á náwióda
nań pšow nowofnych resšych / badž z przyšadzonych šczeniat / badž
doštaných od ludzi / tedy on (tesli sie niezwyčaj / dawšy przodkowi
pošoy / gonie w šrozdku ábo pošad) pocznie przebiegac one racze psy
ciho / moca zawod biegiac / nie zaiacá pilnuiac / nie mogac wytrwac
drugich przed soba : y srázu nie jest to wáda : bo on pošuí sie o to /
aby w przodku chodźil : y badžie porywał padá / wypadšy przede psy :
áz kiedy coraz go znowu mina / tož on obaczyszšy že mu docieráia /
hářšiey niš byl przywył / co dáley to hářšiey pocznie wypádac przede
psy / bez pomiárkowania / iedno to v siebie myslac / táť dáleťo przed
nie wymłnac sie / žeby go nie pošcigneli / y niepomnieni : w czym tráfí
mu sie pominać y zaiacá. Wisc kiedy iuž rozumie že došć dáleťo po-
minał psy / y chce iáťo byl zwył / przodek wšiawšy / poiac y gonie
zwierze / iz iuž zaiacá minál / y nie ma przede soba padá : á owi co ie
minál popierá : a zá nim zaiacá / musi stanać obrociwšy sie ku nim : w
czym często tráfí mu sie z zaiacem w oczy potlac / y porwac / táťim
tráfunktem iáťo y owym pierwšym. Z škadže wšiawšy to sobie w
rozum / imie tego šurac : y ex casu artem uczyni / y sam sie popso-
wawšy / popsuie y drugie. Bo to pestis wielka y przymiotna miedzy
psy.

To trzeba ná przestrogę Myšliwca wiedzieć / iz miedzy gońcámi
wpošp

pospolita to / że przebiegająca / ledni drugim przodek odeymuiac / co nie
 jest wadą: y lubby kto rozumiał / żeby bez tego lepiej / ale to znosić
 przydzie / bo to przyrodzona gońcom / y nie może bydź inaczey. Ale
 taki nie popsuie się / y nie pocznie z tego zaadżać / iako owi cosmy o nim
 mówili. Bo taki skoro przebiegając pomija przednie psy / albo się z ni-
 mi równa / nie wypadá dálej / y niebiega z nimi samodu / ale w przodku
 zaraz pada y śladu pátrzy równo z nimi / albo máło minawşy. Wo iz
 psi ktorzy z sobą ganiąca / máta swoy porzadek y mieyscá / w ktorych
 się zwyczajili gonić / co jest niepoista rzecz / y z samego oni przyrodzenia
 y zwyczajú z sobą tak się bykują / tedy kiedy który iákim tráfunkciem
 omieşta się / przebiega pospolicie swego mieyscá dopinając: á dopiaz
 wşy nieprzebiega dálej / ale zaraz iako zwykł goni. A owi cosmy go
 wspomnieli / iz mu tego mieysce zwyczajne odbili nowi towarzysze / nie-
 mogac bez tego wytrwać / á niemogac też porzadnie ná tym mieyscu
 im wydość / nie porzadnie biega / niemając kresu póki bieżeć / ledno in-
 tencya co nabárszy bieżeć: zázym do tego przychodźi co się w spos-
 amniało.

Pierwszego dwoygá zászadzania strzedz trzebá / y ostrzeże tak Myśli-
 wiec / iako y Szcwacz / pilnuiac zázdy kiedy pies ku psom idzie / á
 stánie: żeby go osufnąć / bá y vdersyc / żeby nigdy psow / kiedy gonia /
 stoiac nie czekał / ledno biegiem do nich beď / bo tak się nie náuczy zász-
 dzac. Wic się strzedz máłych miedzeł / á co naczestey ná wielkie
 knieie ieździe. A iesli się tráfunkciem iákim popsuie / brąc go w máley
 liczbie psow do czasu / tedy kiedy mu niebedzie miał kto náganiac / musi
 sam gonić / á pilnowac go przy tym / żeby mu przytym do gonienia przy-
 muşeniu y zászadzeniu ganic / to słowem / to chlustem: tedy przedt o
 zápomni swego łotrostwá / á bedzie dobry iako pierwey: á osobliwie
 żimie dobrze samowtorego z dobrym psem / á leniwşym niż on / w tro-
 py puşczac.

Ten trzeci trudny do náprawy / przeto wytrawşy mu czas stu-
 Ńny / iesli się nie imie we srodku gonić / albo po żádu / dawşy pókoy
 swemu rzemieştu dawnemu / to jest gonieniu w przodku / musis albo
 tego sbydź / albo owych refşych / tedy on miedzy leniwşemi / znouu be-
 dzie dobry iako y pierwey.

Wskopeczny.

Bywa też pies co współ albo szuka zaiacá / albo goni: przychodzi mi to ze dwu rzeczy / albo z głupstwa przyrodzonego / że nie umie zgadnąć / że w te strony zaiac pośedł / w która sie świeższy trop ciągnie: albo ze złego cuchu / że nie może rozsznąć przedko który świeższy trop / który dawniejszy / albo z obojgá / że y źle czuie / y źle rozszadza. A do tego że mu tego żył *Nysliwiec* dobra wprawa z młodu nie odiał: bo siełá zlych inflinácii w młodym psie dobra wprawa nápráwi. O czym niżej przy opisaniu *Nysliwczych* powinności. Takięgo psá nápráwic trudno / y zbyć go trzeba / bo wnet wszystkie zblaśni. A iesli dla takiego misterstwa ktore dobrze odpráwuie nászbył potrzebny / trzeba mu mieć ystáwicznęgo przystáwá / któryby go zbijał ilekroć w stopec sie pusci. Bo taki pies nie zámzdy w stopec chodzi / ale idzie czasem y dobrze: Ctoż ten przystaw co go ma pilnowác / powinien to rozsznawác / y kiedy zła robota robi / zbijać go. Ale z tym y praca wielka / y pilności wielkiej trzeba / y mądrego przystáwá.

Postronny.

Postronny pies każdy dobry / bo mu przychodzi z dobroci / siły wielkiej / smysłu wielkiego / że vsaiac sobie / nie rad widzi towarzystwa: Wisc kiedy mu z młodu tego nie oprzykrza / iáko sie przy opisaniu wprawowania szczeniat wypisáło / ná stárość iuz trudniej.

A iest ten / który nie tylko między psy zaiacá nie szuka / y nie goni kiedy swego szuka / albo goni / albo choć sam nic nie robi / á psy slyšy / albo przeymuiać / y wslawiaiac zaiacá / albo goniać nie idzie do nich: á który postronniejszy ieszcze / ten y to czyni / że kiedy go psi vslyšca wslawiaiac albo goniać / á przyda do niego / háraz porzuci zaiacá / y porzdzie od nich precz. Pieršy znosienszy / ten ostatni goršy. Takiego psá ná stárość oduczyc trudno / trzeba iednáť kto w nim korzysta / to wszystko czynić mu / co sie wyżej przy wprawowaniu szczeniat nápisáło. A mimo to / pilnowác go / y w obiezne kniecie z nim iezdzac / co raz do niego nászczuwác / y do każdej go odpráwy łápac. Ale to zaiacá

Bawa wielka / y kłopot: y głownemu Myśliwcowi / Ktoremu o psy nie trudno / nie po tey żnim pracy y zabawie / żeby miał za lednym ze wszystkich biegac: y naprawuiac go / wszystkim niedogadzac: Kto to podle myślistwo ma / á iednego takiego dobrego / ten może okolo tego się zachodzić / iesli mu nim sieła ma między psy przybydź.

Zabawca.

Zabawia się też pies w paszy / á pospolicie Prziemca / Który przyśedby w pasza / á niemogac zgadnac ktoreby z niego zaiac wylazł / obyśe go niechce / á tracic za nim nie może / y wrzebczy wszystko na ten dnym miejscu: co mu z niedostatkū cuchu przychodzi / że pasza dobrze czuiac / śladu Którym wylazł / nie może poczuć: y z głupstwa / że nie może się domyslić / że tam zaiaca już pewnie nie maś / choć go czuć gdzie on tak długo / y tak pilno wartował.

Ta to samo iedno lekarstwo / zbijac go / ale nalepiey bez takiego psa / Kto ma Prziemce inşe.

Bydlarz.

Pomyka się też pies do bydła / ná co / trzeba naprzód przy wprawie szeniac mieć oko / bo stary się tego nie imie sam przez się / chyba od drugiego zepsowany: ale mlody z bystrości y ze złego rozsądku / pomieknie się do każdej rzeczy / z tego z mlodu strzedz trzeba z á iesli wystapi / Karac: y staregoć także / ale go trudniej oduczyc / zwłaszcza iesli temu ze szeniacia przywył. Walaśa go drudzy przy bydłciu wlasnym. Drudzy za ladra wiazawşy / do bydłcia wlozga. Drudzy ze złymi barany sworuka / że ie bijacia rogami. Drudzy przekłowy warge / przewloka snur albo rzemień / y wiazga v barana / y tak co Kto nays gorşego wymyslić może / czynia; co wszystko rzadko pomoze. Ale to naygruntownieysa / strzedz się psow z wadami / y Ktorey predko náprawnie nie moge / Kolo tey się długo nie bawiac / poslac psa do partaczow ná nauka / bo dobremu Myśliwcowi o inşego bez wady nie trudno.

Konkluzya o sprzaganiu psow.

Przeto bez tych wad / ma mieć psy *Mysliwiec* dobry: á ż owálich mistrzow złożone / iáko sie przedtym wyppisáło / żeby záiacá y przeiac y popedzić / y vgonić vmieli. Co ma sobie vmieć sprzadz / żeby wssytkiego miał dosyc / á niczego nábyť: bo skoro iednego z tych mistrstw psích nábyť bedzie miał / á drugiego ad proportionem málo / y wciechá táń doskonála nie bedzie / y oblow bedzie y trudny / y rzadki / co sie rozsádkowi / y rozrywce iego zostáwuię.

Liczba psow.

Psw do wciechy doskonálej dosyc jest swor dwánaście / nie nábyť szesnaście / dwudziestu nigdy wywierác nie trzebá. Bo kiedy psi wpádná ná gestę záiacę / im ich bedzie wiecey / tym muszá byť gorszy: Przeto że sie im kupić trudno / nie wzáględem záiacy / ále wzáględem ich sámých. Bo iz zá káždym z roźnych záiacy / moze ich byť po kílku / y po kílkanásćie / moga káždego Przepfo dšierzec / poniewáz zá káždym ich moze byť súsna liczba / y ták nie láčno káżda czesć rozzerwána / do drugiey sie vda / bo sámá swemu záiacowi zdoła / nie láčno go mylac / á láčno popráwuiac: y gonia / y ci / y owi / káždy w swa. A kiedy ich mniej / choć sie rozerwa / po iednemu / dwoygu / troygu / rychley sie kupić muszá / bo predę záiacá / y ci / y owi zmyla / y predę im przypádnie: záczym vssyshawy drugie ktorzy gonia / dawy swemu zmylonemu álbó vpádnęmu pokoy / beda sie do nich kupić / bo rozrywkom / iz ich málo / nie zdołáia: y *Mysliwcowi* kupić ie lácniey / y glosy znác / w máley liczbie lácniey / ná czym sie lá nalezy. Chowác iednák psow kílka swor nád zamiar potrzebá / bo z roźnych przyczyn záwždy kílka psow domá pospolicie zostác musi / y czesto pies odepdzie / y ták wynidzie liczba psow: w gównym *Mysliwie* / ná swor dwádziésćia / bo sie to iedwie kiedy tráfić moze / żeby wssyscy spelná ná pole posli / y kto ich dwádziésćia swor chowa / rzadko z osmnaścia / czesto z szesnaścia iędzá.

Korygowanie biegow rownych.

Wielka ná to obserwancya ma bydz/ áby w iednym Mysłiwie psi byli biegámi málo rożnymi : żeby nie byli iedni raczy / drudzy leniwi / ále żeby požadni psi zá przednimi niedáleko w gonieniu chodzili : bo gdzie tego nie bedzie / te niepożytki ztąd poyda. Naprzéd kiedy psi przedni zmyla odpedziwszy dáleko záiacá / požadni záfárty trop od przednich y dawny (bo zdáleká zá nim ida) á zátym nieświeży / y nádwietrzály / trudno máia poiac co jest ich powinność. Drugi / że Mysłiwiec / dla żadnych glosow przednich slyšec nie moze / ktorzy dáleko odbiegli. Wieceżadni / trudno máia záiacá od przednich zmylonego poiac / iák om iuż powiedzial : á Mysłiwiec iz nie slyšal przed wrzaskiem żadnich / gdzie przedni zmylili / niewie gdzie álbo nášczwác / álbo záložyc. Trzeci / że kiedy psi przedni zmyla dáleko przed żadnimi / tedy v slyša zá soba zádmie idac krzykiem / y wroca sie do nich / y coraż byli záfárli trop idac po záiacu / to go zátra drugi raz idac przeciwo żadnim psom / y znou trzeci raz z nimi pospołu zácieráa / ktorzy y krom tego sama zwłoka / co okiem mrugnieš / to wywietrzályšy.

Máia tedy biegámi takimi bydz wszyscy psi / że kiedy ida goniac / zda sie iákoby ieden glos czynili / żeby sie glosy iedne zá drugimi po lesie nie rozwióły.

A iesli sie tráfi pies iáki / dla iákiego swego wielkiego misterstwa potrzebny / á tapy / ten iesli idac po psiech / chocé zdáleká / milczy / mozeš go chowác : ále iesli idzie zdáleká po psiech krzykiem / nie choway go by byl naylepszy / bo psy do siebie z przodku wracáiac / corażci gonienie popsuie / y nákoniec psy náuczyc wracác sie od padá.

O glosiech psích.

Glosy psie / iáko wšelákie / od básu sie peczynáiac ná dyšláncie stawáia : przeto y korygowác glosy psie / y poznáwác kto chce / ma naprzód siamam impressionem uczynic / żeby dobrze roždzielit ná básy / tenory / ály / y dyšlánty : wiece między tymi wšytkiem / sa iedne miezse / drugie szrednie / trzecie cienkie. Jáko miázšy tenor náciešhemu

básowi nablížšy; naciežšemu tenorowi / namiežšy ált / naciežšemu áltowi / namiežšy dyškánt : Ten rozdíal glosow dobrze poznamošy / ma bás wiedziet / že psie glosy wšytkie / z každého z tych pomienionych / sá trojákie : Jedne rzewliwe / druhé iádowite / třecie niedbále. Rzewliwe sa kiedy pies ma glos / iákoby go vrazilo co / y rostláda go. Iádowity jest / kiedy nierostládaiac ržešwo glos vydawa / iákoby náščezliwal. Niedbály jest kiedy glos vydawa iákoby bež áffektu / y iákoby z iákého pudlá. Znowu iesče / každý z tych glosow álbo jest klárcow / álbo chráplivy : klárcowny ktory pies vydáe / bež zádsierania : chráplivy / ktorym zádsiera. Te rozdíaly y rožnosti glosow wiedzác / y dobrze ie w głowie vgruntowane máiac / iácnó y w wielkley liczbie psow pámietác / iáki ktory pies glos vydawa : ná czym síelá y Mysliwcowi / y Siczwaczowi náležy.

Korrigowác ie komu sie dostánie / znác že to błogosłáwiony Mysliwec / bo mu zbywa psow dobrych / kiedy luž nie tylko bez cnot y misterstw / ále y bež glosow grzechnych / psá miec niečece : iáko y ow ktory vrodámi psiemi bránuie. A tá kórrakturá jednáť táka jest nagrzecznyšá / iáko we wšytkley muzyce / žeby ze wšytkich glosow miátlá w sobie co třebá / od namiežšych do naciežšych ? á možnáť žeby wšytkie byly rzewliwe á iádowite / niedbále nie ždobia w gonieniu psow / ále síelá gońcow tákie miewa. Ale to luxuria dandum est, Mysliwcow nážbyt doškonálych.

Przyřadzeniem psí sie psuia často.

KTo kiedy psy ma dobre / iesli ná to nie jest Mistrz doškonály / žeby dowodnie znať iákého řemiošlá každý pies jest v niego / y czego mu zbywa / á czego nedostawa. Ten dostawaiac psow nowofnych / choč báržo dobrych / často sobie psy popsúie báržley / niž kiedyby z swoich ktorego / choč z przednich / y tych co o nich rozumie že sa dobrzy / oddá. Wo síelá tego / že v jedného Mysliwca budú pieš / ná ktorym síelá náležy / ktory kiedyby między psy drugého przyšedl / wšytkoby mu popsował. Czego wywody iácnoby sie wypisály / by nie šlo w dluga zábáwe : á niech tež ten / co to czytác budú / dá to nášey experyencyey / álbo ráczey dawnych

dawnych á głownych Myśliwcow / Ktorzy nam to podáli: á nie dys-
 sputuiac o tym y iesli tego doskonále nieumie / iáko psy sobie sprzegac
 ábo skládac: á tráfi mu sie ze mu sie sami psi zloza tráfunkiem (co
 potym poznac kiedy beda kiltárazow raz poraz iednáko dobrzy) niech ze
 ich z strony nie przyczynia / ále tylko ná káždy rok bezenia kiltá / á przy-
 namniey czwordo przysádzá / ábo wády co kes wiecey / zeby iedná nie
 wiecey osmiorgá / dozna tego ze mu sie nie látwie psi popsuiá. Dokla-
 dam tego / ze temu kto sie ná tym zna doskonále / nie tylko wolno ma
 byd / ále trzebá mu y wymowac / y przyczyniac / suo arbitrio : bo nigdy
 sobie nie popsuié / á czesto nápráwi. Ale tákich Myśliwcow
 ná swiecie nie wiele.



O MYSLISTWIE K SIEGI TRZECIE.

O Myśliwcu y jego powinnościach.

Mysłiwiec jest iakoby Zetman / Wodz y Sprawca psi / Ktory nimi rządzić ma / y sprawować ie: używając ich rozrywki y smysłu / y mocy / do słusznego szukania / przedniego znalezienia y ugonienia zwierzęcia. Czemu aby dosyć uczynił / trzeba żeby go psi słuchali: á to będącie / kiedy go będą miłowali / y wierzyć mu. Żeby go tedy miłowali / ma się domać między nimi bawic / głaść / karmić / nie tylko w koryta / ale y z wacłką czymkolwiek ná pokłaniu: co najczęściej ma się z nimi pieścić / rozmáćcie grát z nimi / sypiać między nimi / y wšytkich sposobow szukać / żeby go psi miłowali. Tá polu zaś ileś Proć pies co go nie było / do niego przydzie (w ten czas kiedy nie gonia) rzucić mu z wacłką kęs czego / y dáć łagodné slowo (bo Ktory pies / w ten czas idzie ná pieśczołki / kiedy drudzy gonia / sija godzien / á ledwie nie gáleśi.) Táżże kiedy przydzie do odprawy / przywitac go czym śnázcznym / pogłaść / wpieścić. W sworách jednáť kiedy psi ida / nie trzeba im nic ciścić / bo się wšiepáca / powikla / y ciśnac się / pod konią często wpádna / y zdepce ie: á też oni ex disciplina w ten czas iść powinni za Myśliwcem / y Ktorzy niechca / chlustem ich poganiac ma ten co za nimi idzie / nie chlebem wabić ten co przed nimi. Kredyt zaśie w psow tym sposobem ma ziednáć Myśliwiec / żeby to wiedzieli / że śnázdnicy za jego przywiedzeniem / każda ich robotá y misterstwo przydzie / niż bez niego. Co aby było / powinien to umieć spráwić / aby psi rychley przeieli tam gdzie ich on náwoływa / niż gdzie indziej: K kiedy przeyma / aby rychley y łacniey ku miejscu wstawiáli za jego zálładaniem / á zátym żeby rychley popędzili / tam gdzie ich on náwodzi niż bez niego. W gonieniu / póki záiac wciąż idzie / tam Myśliwiec nie im nie powinien / tylko wiedzieć o nich / y bydź ich blisko / á o sobie też dáć

im wiedzieć / ozywiałac się im bez zagłuszywania: eym tylko wspierając
 tych co gonią / żeby przy ich wrzasku swemi sposobami kupił do nich uru-
 gie psy / ktorzy z nimi ięszce nie gonią. Ale skoro się zmiosa / albo zmy-
 la albo im przypadnie / albo się między nie wroci / powinien pomoc im do
 tego / żeby rychley za iego nawiedzeniem poieli znouu / albo poprawili/
 niż bez niego. A na samym doganianiu y dokonowywaniu zwierzęcia iuż
 zamordowanego / Koło czego naywiekszy wrzask y wrzawa bywa (bo y
 trud zwierzęcia zamordowanego / iż y słabszym wachom czynny / co żywo
 głosow podnosi / y czas sam pospolicie psy skupi / choc drudzy przy po-
 pedzeniu y na początkach gonienia nie byli) w tylkley wrzawie y zamie-
 saniu / w ktorym zaiac iuż vsławicznie przypada / Mysliwiec powi-
 nien wiedzieć o nim / że co iedno psi w onym huku y przypadaniu zmy-
 la / to ich on znouu zaráz rekrtyfikuje aż do vgonienia. Do tegoż kredy-
 tu należy / aby y słowy nieklamał / żeby ochotę psom czyniac do sukła-
 nia / terminow y słow takich nieużywał / iako we szczwaniu : ani zaś
 opał w postaniu że zwierzęciem / swie też żeby miał terminy. Czym
 wbytkim na swych miejscach wnet się napię. Tuż w ten czas trabić
 nie ma / kiedy gadac że psy / albo wolac na nie / albo nąszczuwac po-
 trzebá. Wiec aby zaś trabil / ilekroć trzebá. Tuż inaczey do swor /
 y odprawy psiey strabiuiac trabić ma : inaczey zakładaiac / y psom się
 ozywiałac : inaczey się z Szczwarzami porozumiewaiac. Zeby się tak
 psi zuczili / znac wola y myśl iego : y po słowiech albo wolaniu / y
 po trabię. Czym wbytkim z osobná napisac potrzebá.

Mysliwiec.

Do doiezdźania psow iaki ma bydź obierany / y iako ćwiczony /
 á zátym iaki : á tu y o trabienu.

Rzemieślo Mysliwca tego ktorzy psow doiezdźa ciężkie jest / sieklá
 przy nim prace / niedze / niewczasu / y guzow : y nie máś żadney tak wiel-
 kiey nagrody / dla ktoreyby człowiek ktorzy z przyrodzenia Mysliwy nie
 jest / miał się takley służby podiac : samá przyrodzona chęć do Mysli-
 stwa / do tego rzemieśla przywiesć może / y przy nim zadržac. Po-
 trzebá tedy ná to obierac chłopczyka mlodego / po ktorymby to ięszce z

dzieciństwo znąc było / że bázro Myśliwy : co iż poznąc łacno / nie
wiecey o tym się piśać nie będą.

Taki chtëpczyk naprzód ma się nauczyć domá / ná polu nie bywá-
jąc / psow karmić / z woźnicą psiarstím / choć drubzy Myśliwcy ná
polu są : w kotle kłuste wárzyć / zácierác / rozbiśać : żeby to dobrze
wmiat / według tego iáko się wyżej w pierwszych Księgách napisało :
tákie Kóło lekarstw psích / ma się od stáršych wzyć / á przytym oboynu
ma się wzyć trabić / iákoż o trabieniu wnetfi się osobny tráktacíc ná-
piśe.

Kiedy już w tym ćwiczeniu potrwá taki czas / że już będzie iáko Kó-
wień trabił / záraz mu dáć podiezdá nie złego / ná Którymby swory y
chleb z biesągami zá psy nosił : że się będzie wzył / iáko że psy w drogá
iechác / iáko ie wywierác / iáko im ná polu trabić : bo iáko ie zwierác /
y iáko im domá trabić / do Koryfá / álbo do sworowánia / to już powi-
nien wnieć : á ná polu nosząc swory y biesági / będzie się wšytkiemu
rzemieślu / zákládánia że psy / y doieśdzánia ich / przypácrował : o czym
nápiśe się ná swym mieyscu. Teraz podźmy do trabienia.

Jesli ná czym w Myśliwicy należy / iáko ná trabieniu : bo iż
Myśliwcy ná biegániu psow / ále ledwie nie nawiecey po lásách gdzie
Myśliwcy rzadko widzą / należy : iáko głosem ludzkim między nimi
rzad się trzyma / ták też y trabieniem nieładáiáko się wspiera. Trabie-
nie tedy do Káżdego zamysłu y potrzeby Myśliwcy má byđ inákše :
Kiedy psow zwolýwác / tedy trzeba trabić z przewłóka / to jest / tonem
iednym co nadłuzey dodymájąc / á rzadko oftawę wynosząc / y máło
przebieirájąc : tákim trabieniem / strabiąc psy domá do Karmienia / tá-
kim do sworowánia domá / tákim do odpráwy ná polu / póki iedno
Ktorego psá nie dostawa.

Drugie trabienie jest w zákládániu / to jest / kiedy psi nie gonią y nie
przeymia : to dla tego się czynić ma / żeby się psi kupili / y Myśliwcy
dšierżeli / choć go nie widzą : á tákie trabienie má byđ Krotkie / żeby
ton Krotko trzymájąc / oftawa się wiecey przebieiráło : y to żeby to wy-
tfo kiedy nadłuzey cztery tákty trwáło / bo w zákládániu Myśliwicy /
iáko powinien często potrzebować / ták žádnym trabieniem nie ma tra-
bić

bię dlugo / ale odstawy sie psom / ma słuchac iesli gdzie pies nie przycz-
mule / iesli gdzie na stronie nie popędził / iesli gdzie Szcwacz nicna-
szczuwa / y ma w zakładaniu więcej gadać abo ochote im czyniac / niż
potrzebować. Mała też y Szcwacz w tenże czas kiedy psow nie-
słychac / potrzebować : żeby y psi rychley za grabami następowali / y
żeby jami o sobie wiedzieli. A takie Szcwackie potrzebowanie ma
bydź wesołe / z przebieraniem okławy.

Jest też grabienie na wpatrzone / ktore pospolite jest / w wszystkie wiedza
takie jest / nie masz o czym pisać.

Alle jest ieszcze troje grabienie / o ktorym podobno inszy Myśliwcy
máło myśla.

Jedno na charty / kiedy Szcwaczowi nierychło sie chart wraca /
powinien nań grabić / bo my tak w Myśliwstwie mieć chcemy / żeby ka-
żdy Szcwacz miał swoje charty / ktorymiby niest drugi nie szczwał le-
dno on sam / a chartci znając grabie Szcwaczá swego / wnet go szukać
beda / gdzie tego grabie wstypa. A to grabienie ma bydź inakże niż owo
w zakładaniu / y niż wpatrzone : ma ie sobie każdy Szcwac wymy-
slic takie chce / byle krotkie : a graby wszystkie máia bydź roznych glo-
sow : nacięsza v tego co psow doleżdsza / najmiejsza v Lowczego / a bo
starszego Myśliwca / ktory Myśliwstwem ná polu rządzí / a drugie
srzedniemi / ale przecie rozniemi glosy.

Drugie grabienie bárzo potrzebne jest ná przepádnionego zaiaca / abo
ná wykrádzionego : bo ktogokolwiek postrzeże / powinien naprzod
nászczuwać glosem swym / potym stanawszy ná tropie / grabić gesto /
a krotko w grabie zacinaiac / tak takó ná wpatrzonego : aż Doieżdżacz
ze psy ná on trop przybieży.

Trzecie jest do wstęwanego albo herapowego : bo ilekroć zaiaca
psi vgonia / abo go charty wstęwia / abo w láme wpádnie / ktorykolwiek
z Myśliwcow / albo ze Szcwaczow naprzod to obaczy / ma zaráż za-
grabić grabieniem podobnym stebowanemu / iedno też krotkim : kto-
re skoro drudzzy wstępa / máia wszyscy we wszystkie graby gdziekolwiek
stola zgrabic / a do łupy sie brác. To grabienie kiedy ie zawnždy za
kázdym poszezeniem zwierzećia odprawować beda / tedy psy nuczca
še choc

że choć ſię im trąfi ſárny álbo wilki gonic / y zágonic ſię / ſoro Myſliwcy ták zátrabia / záraz gonic przeſtána / rozumietac że iuz przed nimi ſwierze vſzewano : y ták ie z naywieſzſzey puſczy pradko wywabí. Traby nayprzednieyſze ſa z wołowych rogom / drugie bárſzey dla ozdoby y ceremoniey noſza.

Wywiranie, Zakładanie, Doieżdżanie, y odpráwa pſow.

K Jedy pomieniony Myſliwcyſz ták przy Myſliſtwie poiezdſi / y poymie z przypátrzenia ſie rzemieſlá onego / co przy nim náde pſy ieſzſzil / y doieżdżał ich / kaſzac onemu ſtárſſemu domá zoſtác / á on młody ma wſiác iego trabke / żeby pſi trapek znátac / choć zá inſzym głoſem náſtepowált : y bedſie iuz to co widſiał y czego go wezono / do ſtuffu przywođzil.

A ſoro iuz pſi iego głoſ poznátá / ma nád nim záſie tuż on ſtárſzy / co pierwey doieżdżał / ieſzſić / y reſtyfikowác go / y vpominác w błeđſzych / áſ przyđſie do doſtkonáloſci. A ná mieyſce záſ tego / trzeba młodego chłopcá wſiác / ktory był do karmienia pſow wſiety / kiedy tego ná pole poczeto brác : á záſ ná tego mieyſce inſzego. Wo to Seminarium nie ma vſtáwác : ináczey zá tákim przypadkiem / mogł byſ zoſtác bez Doieżdżaczá. A żeby Pan wiedſiał czego ſie on chłopiec pod onym Wáſkárzem wezyé ma / wypieſemy te cztery ſtuffi / ktore ſie tu ná Tytule wſpomniály.

Wywieranie.

W Spomniály ſie w Przemowie tych Kſiág / iáko pſi zá doieżdżaczem / w ſworách ex disciplina iſc máta / nie dá pieſczotami : á ſtánawſzy v wywárta máta konic poſſiadawſzy z nich / náſad kſes odwieſć : potym pſy przez kółcá ſworowe / ná wywirána ſmycz pobbierác

y záwiazác kóńce. A tá ſmycz ma byđ z dwu ſmyczy / do kółcá drugo / kóńcami przyſzytych táka : że ná ieden kóńiec bedſie ieden Myſliwiec pſy zbieral / á drugi ná drugi / á drugyſy ie beda podátwác / żeby pſy co

psy co narychley zebrać. Tym czasem Szczwacze ktorzy chárto w porzemiennych nie máia: máia też chárty ná smyczy pobrac / y wszyscy wczas sobie záiezdżać. A przy psiech ma zostac Doiezdżacz Mysłiwiec bieságowy y Lowczy ábo Mysłiwiec stárby: bá y on Bákálarz co przed tym psow doiezdżał / á teraz ma nád wczniem iedzić. Skoro psy zebra wшы / ná smycz záwiasa / nie máia poczac wywierac / áz Doiezdżacz ná konia wsiadby / tu temu mieyscowi sie ruszy / w ktore chcemy zeby psi posli: y ma záraz glosem do psow mowic / nuze do lásá: álbo hu do lásá / há lálá: á to nie wielkim wrzastiem / y z przewloka / nie tak láko kiedy bezuia. Skoro w lás wiedzie / iesli psi nie popedzili nim on wiechał / ma sie ozwac w traby trabieniem zákládánem / y tego używac przeplátaiac gadanie gaba / áz do popedzenia: o czym obojgu wnetze. Mysłiwczyk interim swory zebrane w trofi sobie wiaze. Bo Lowczy po wywarciu záraz sobie bokiem psow z chárty swemi poiedzie / á Bákálarz zá wczniem. To tu przestrzedz trzebá / ze niektorzy Mysłiwcy trabia przy wywieraniu / to niewiem ná co dobrze / bo trabic nie trzebá iedno ná psy / zeby sli zá traba. Powiedaiac drudzy ze dla bydla. Ale naprzod trzebá tak psy wpráwowac / zeby bydla nie kasáli / y nieufarane wiesic. A kiedy beznietá sa między psy / tedy wczas Szczwaczá poslac / ze knieie obiezy / y o bydla przestrzeze.

Zákládanie.

W Zákládaniu naprzod pámietać / zeby psow nie bálámucił wolániem álbo bezwánieniem niepotrzebnym: o czym dosyc co co sie w Przemowie nápisálo / ále stowy sukániu záiacá nieszczwaniu przystoy nemi (glosno iednáł) ze psy gadaiac / á czesto trzebá gadac / kiedy nies kiedy potrebuia. A kiedy sie tráfi ábo ná niskich chrostách / ábo ná rsadkich knietách zákládac / ze psow sielá záwzdy Mysłiwiec widzi / tedy nie ma czekac zeby mu Przeiemcá przeiał / ále ma y po gluchych psiech / co áz zá padem zwykli przyczeć pogladac / y iesli cicho wzlawláia / do nich psy kupic / y zwyolwac ze y Przeiemcy przyda / y ozwac sie beda. Kiedy też Przeiemcá przeymie / to do niego psy zwabiac / á Skoro sie zeyda / pilno ná gluche psy pátrzye / á gdzie cicho wzlawláia /

tám rączy do nich Przelemce náwoływác / niſli one do Przelemce zbliſtác / bo pewnie záiac przed nimi bliſzey. A ma przy tym Myſliwiec biſzem / ſtory ma miec ná kſtalt woźniczego / po kſzałách chluſtác y koniem ie wyſtrécác / iáko y ow Bákálarz co nád nim iezdi / y bieſágo wy chlopiec. A záiacá przeſtego nie ma ládátko odieſdzác / á zgola go ſuſtác áz go popedza / oprocz zeby inſzego gdiſie ná ſtronie pieſ po gnał / bo w ten czas powinien y ſam biezeć / y Náſzczuwác do padá. O czym wnetſze. Maia teſz ci Myſliwcy y mieyſcá wvazác w zákláſbaniu / á w podobnieyſze zákládác. Maia y Lowczego oney namieſzſhey tráby ſtuchác / ſtora on ich obráca / kedy mu ſie zda / zeby zá nim zákláſt dáli / kedy podobnieyſze mieyſcá rozumie.

Doiezdžanie.

Doiezdžanie nayprzednieyſza vmieſtnoſć dſiela Myſliwczego / poſczyna ſie od popedzenia záiacá : ſtorego gdiſieolwiek pſi badž kupa / badž ieden / abo dwa / badž bliſko / badž dáleko popedza / záraz Myſliwiec ſtore to vſlyſzy / kſzyknaſzy tylko raz co nawieſſym głoſem (do nich bieży / hálá / horlálá) ma potym biezeć / proſto do głoſow tych pſow / co gonia / á biezeć milczkiem / tylko tedy owedy co nawieſſſym głoſem (á moſzeli wynioſſzy ſwego przyrodzonego głoſu obtáwe) ozywác ſie pſom / [hu] á trzymác ton iáko nadtuſzey moſze : á ma biezeć proſto do głoſow nie omiſjáiac / nie obiegáiac : kedy pſi ná kolo ida / nie ma proſtuiac przebiegác / iedno wſytko do głoſow / bo tákim ſwym przebiegániem náuczylby y pſow przebiegác / á ž tego ſie záſáſdzác : trzeba tedy zeby Pan Bákálarz pilno tego vczniowi bronil / y ſam zá nim choć nie ták predko nádbiegał / iedno proſto / tákze do głoſow y láſem nie droſzkámi. ſtore doiáda tych pſow co gonia / nie ma žaden geby otworžyć / iedno tuſz zá nimi cicho biegać / á pilnowác gdiſie záiac przypádnie. Ze ſtore pſi vmilkna / záraz Myſliwiec ſie im ozowie / y záložy tám vpádlego gdiſie o nim rozumie. Kolo žego ták ſie ma ržadſić / iáko kolo przeſtego / nim go popedžili. ſtore žás popráwia / žnowu ma milczec / y ták áz do vgonienia. Bo poſki iedno pſi gonia / žaden á žaden / áni Szczwacz / áni Myſliwiec nie ma geby

geby otworzyć: tylko pottawszy się z żaiacem / bo w ten czas trzeba
wrzeszczeć / ex intimis pręcordijs [lálá / lálá / lálá] po ki go psi nie
poyma / ale skoro poyma zaś ma milczeć. A skoro gárdło da / albo
do iamy wiecez / ma zátrabić ten co mu się tego naprzód dostanie wie-
dzieć: a potym w wysocy iáko się iuz o tym wspomniáło / a między tra-
bieniem wołać / háho wfczwał / háho wfczwał / háho iest iest / zé. Jes-
li psi niezmordowani / może dálej zákládác: bywa też to co przy do-
konaniu iednego / drugiego popedza / bywa co kilku gonia. A to kles-
dy się trási tedy Doiezdząc y z Bálálarzem nie máia zá żadnymi bies-
gác / iedno między niemi i: dżić cicho / a słuchác góście ktorzy przestána /
y pámietać miyscá / bo ktorym záiac przypádnie / pospolicie dawo-
mu pokoy / do owych ida co pada gonia / y ták krotko dlugo do iednego
się Kupia / co skoro się sstanie / záraz zá ona Kupa / iuz máia biegác
Mysliwoy / y ták się radzić iáko się wspomniáło. A skoro iednego
skończa / záraz zákládác ná one vpádle zmordowane / tedy ie pozbieta
iáko grzyby.

Odprawowanie.

Odprawowác psow niepowinna rzecz zá każdym záiacem / áz kles-
dy sobie dobrze podmorduiá. A kiedy iuz rozumiesz że ie czas odprá-
wić / wytrabze ie z lálá. A w ten czas trzeba trabić powłotiem co na-
dłuższym tonem. Jesli się nie mozesz ktorego dofrabić / podesliże chlo-
pcá bieságowego / há y ktorego Szczwaczá. Ale niepowinna rzecz ied-
nego ábo dwu psow bárzo dlugo czekać: odpráwić trzeba kupa ktora
iest / choć iednego ábo dwoygá nie máš.

W odprawowaniu / naprzód tego nigdy nieprzestepuy / nie odprá-
wuy po ki psi tchna y zicia / áz przestána tchnac / y áz poczna wstá-
wac / y chodzie: bo to wielkie psie niezdrowie / kiedy go zmordowa-
nego odprawuiá. Druga / máš chleb naprzód w grzanki co naywie-
szę pokráiác / y nań rozłozywšy go / pátrochy záieze wykłádác / iuche
wycedzác / że się tego nápije: Potym go lámác / ale nie drobno / żeby
się pies nie kusil káwalká poklnac nie žuiac / bo się czesto z láláomego
chwytania wdawi / y wstół tamże zdechnie: ale skoro káwalec tyłki /

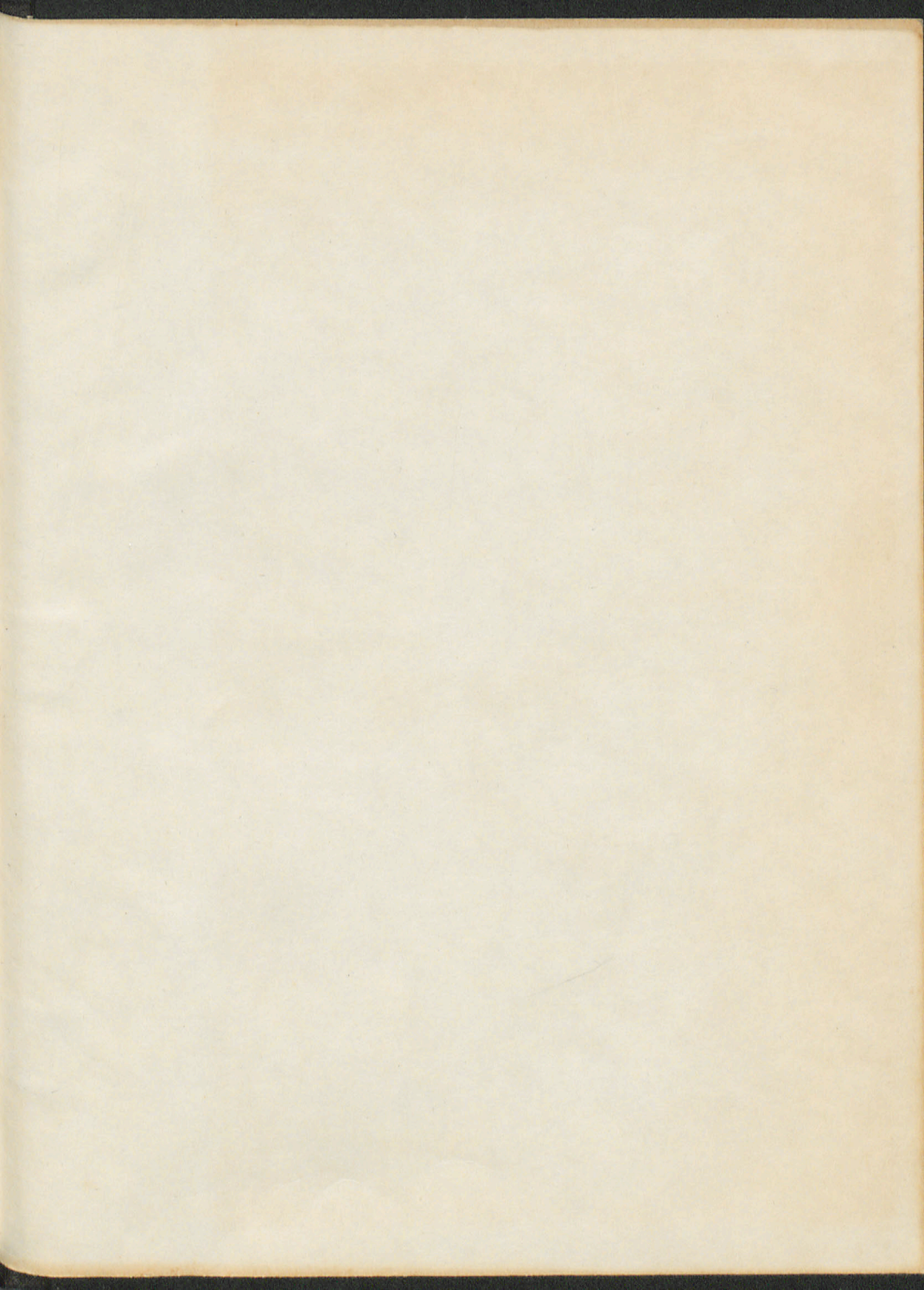
że go zwać musi / tedy się nim żadna miara nie wdawi. Trzecia / (a
zwłaszcza ná Wiosnę) Kiedy psi moca záiacá vgonia / dobrze go im
czasem / bá y nierządfo obłupić / y rozsiekáć / y dáć ziesć. Wza się psi
táka spráwa záiecy nie drzec / y choc go sámí vgonia / nie beda go drás
pác / beda czekáć kráyczego żeby go im obłupil y pokráiá. Ale y trom
tego bárzo psi dobrzeia tákova odpráwa. Czwarťa / Kiedy goracá
nastepuia / miej záwzby buk lag wody y niecokolki ná polu / áni się spus
szczay ná to że znaydziesz wodę w polu / że doiedziesz do wody ze psy : bo
storoć się to raz tráfi zec pies przeprágnie / pewnie do śmierci dobry nie
bedzie / á czesto y zdechnie. Pies jest rzecz goraca bárzo / w gonieniu
mocus violentissimus, owdzie słońce pali / trzeba go dušnie przygá
sáć / nie trzeba ná to kolásy záłowác z podiezdkiem / álbo inšego wo
zá / ná ktorým też y inše wczásy do polá nalezace bydš oraz moga. Do
tego ták ta woda powolne psy sobie vczyniš / iáko żadna odpráwa /
y inšemi piešczotámi nigdy. Wiec y dla chárťow tego bárzo potrebá.

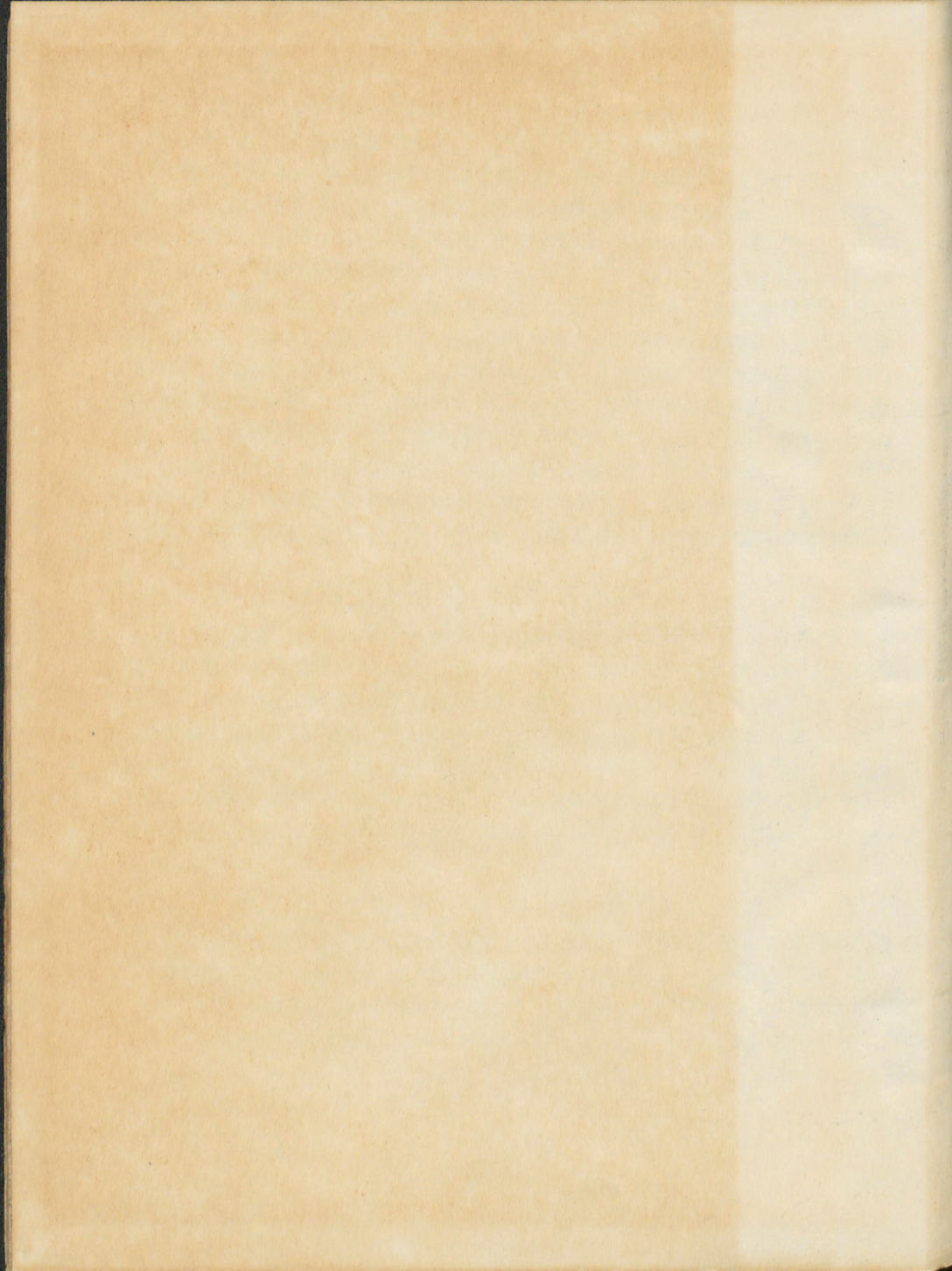
Przydatek, o Szczwaczách.

Szczaczow nie ma bydš przy namnieyšym Myśliwstwie mniej nád
trzech : nie ma bydš przy naywišszym wiecey nád piáci. Chárty
máia mieć / nie moželi bydš wšytko postrzemienne / przynamniey pilne /
żeby się przedko do swego Szczwaczá wracáli. Dla czego / nie ma nišć
wodzić chárťow drugiego / iedno káždy swoje ? á trzeba żeby káždy
miał troie chárťow dla przypadku / ále trzecie domá zostáwować / á ná
pole ze dwoygiem ieždzić / żeby ie mógł ná smyczy mieć kiedy tego po
trebá.

Przeštrogá, o Doieždźáczu.

Mysłiwczyk co pšow doieždza / nie może bydš dobrym dłužey kílku
lat / y dla tego mu coráz podstáwká potrebá : pofi mlody / chci
wy / niepokufány / bedzie dobry / ále czas przedko tego przytępi :
á z tych zás Bákálarzow storo vczniá wycwiczy / máia
bydš Szczwacze.





OPRAWĘ WYKONANO

w prac. inż. konserwat.

Biblioteki „Oscolineum“

Data 23.4.71 podpis Urajch

